



Tygodnik ciechanowski

nr 33

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ZUROMIN

tygodnikciechanowski.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU

NR 33 (2380)

19 SIERPNIA 2025 R.

NAKŁAD 9 900 EGZ.

NR INDEKSU 379646

cena 5 zł
W TYM 5% VAT

Wewnątrz numeru

Tragiczne odkrycie
w lesie pod
Przasnyszem



Czytaj na str. 2

Chwile grozy
na placu zabaw

Czytaj na str. 12

Proces w Pułtusku
Nagranie
pensionariuszki DPS
przed sądem

Czytaj na str. 2

Wypadła z balkonu?



Czytaj na str. 10

Adrianna
Betlińska
jak
Solejukowa
(Żak)



Czytaj na str. 10

Rzeka woła o ratunek!

Katastrofa na Wkrze

Najdłuższa rzeka północnego Mazowsza przeżywa ciężkie chwile. Wkra, która przez pokolenia towarzyszyła na dobre i na złe mieszkańcom i zwierzętom regionu została mocno zanieczyszczona. W wodzie pojawiła się brunatna piana, gryzący zapach i setki kilogramów śniętych ryb. Najpierw mieszkańcy Lubowidza i Żuromina zauważyli, że „coś jest nie tak”. Potem przyszły alarmy samorządów, zakazy kąpieli i pojenia zwierząt. Strażacy dniem i nocą natleniają wodę.

W Żurominie zebrał się sztab kryzysowy, a burmistrz Michał Bodenszac w dramatycznym apelu prosił o wsparcie: „Doszliśmy do ściany. Teraz potrzeba profesjonalnego zaangażowania służb. Pomóżcie naszej Wkrze”. Wojewoda mazowiecki zapewnia, że pomoc nadejdzie.

WD

Żniwa łapane

W powiecie mławskim kombajny pracują zrywami – między jedną ulewą a drugą. Rolnicy mówią, że tegoroczne żniwa są „szarpane, kradzione”, a każda godzina słońca to walka o uratowanie plonów. Zboże sypie, ale ziarno jest wilgotne i drobne. Wielu gospodarzy suszy je we własnych stodołach, przerzucając łopatami, inni narzekają na koszty usług kombajnowych i zbyt niskie ceny skupu.

Mimo trudów, pola wokół Mławy tętnią życiem – jedni kończą pszenicę, inni czekają na zbiory kukurydzy i okopowych. Najstarsi wspominają dawne zwyczaje „łapania przepiórki”, kiedy finał żniw był świętem całej rodziny i sąsiadów. Dziś wciąż zostaje poczucie, że każdy bochenek chleba to owoc ciężkiej pracy i dar nieba.

KJ

Czytaj na str. 11

Szczuki A dwór wciąż czeka

Za zarośniętym parkiem, w sąsiedztwie obory i starego magazynu, kryje się jeden z nielicznych w Polsce śladów po Marii Skłodowskiej-Curie.



To tu, w dworcu w Szczukach w gminie Krasne, przyszła noblistka pracowała jako guwernantka i przeżyła swoją pierwszą miłość. Budynek, wpisany do rejestru zabytków, od lat niszczeje. Kolejne dotacje – 200 tys. zł z funduszu konserwatora i 80 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego – pozwolą tylko na prace zabezpieczające. Dwór wciąż czeka na nowe życie.

ES

Czytaj na str. 15

Sonda „Tygodnika” Pielgrzymuję, bo...

Tegoroczna, 44. Piesza Pielgrzymka Diecezji Płockiej na Jasną Górę odbywała się pod hasłem „Płoccy pielgrzymi nadziei”. Dziewięć dni, ponad 250 kilometrów, tysiące intencji i jedno doświadczenie wspólnoty.

Razem z pątnikami szedł biskup płocki **Szymon Stulkowski**: „Każdy krok jako modlitwa, jako wdzięczność za naszą wiarę”.



Wśród uczestników – młodzi, rodziny, nauczyciele, ludzie z doświadczeniem życiowych kryzysów. Każdy niósł swoją odpowiedź na pytanie: dlaczego pielgrzymuję?

Red

Czytaj na str. 3

Tragiczne odkrycie przy leśnym parkingu

Niedzielne popołudnie, 17 sierpnia br. Spokojne grzybobranie zamieniło się w dramatyczne wydarzenie.

W lesie nieopodal miejscowości Goski-Wąsosze, w gminie Krzynowłoga Mała w powiecie przasnyskim, jeden z grzybiarzy dokonał wstrząsającego odkrycia. Tuż przy leśnym parkingu natknął się na ciało, jak to określił, „mężczyzny w średnim wieku”. Obok zwłok niespokojnie krążył pies.

Zaalarmowane służby natychmiast skierowały na miejsce zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP Przasnysz, patrol policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

– Zgłaszający grzybiarz zaprowadził uczestników akcji ratunkowej do miejsca, gdzie znajdowały się zwłoki – poinformował kpt. Rafał Smoliński, dyżurny operacyjny stanowiska kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Przasnyszu.



Do późnych godzin wieczornych policja wraz z prokuratorem prowadziła oględziny terenu. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i rozpoczęto gromadzenie

materiału dowodowego. W poniedziałek wstępnie ustalono, że zmarły to 22-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Na ciele nie znaleziono śladów wskazujących jednoznacznie na udział osób trzecich, ale dopiero sekcja zwłok odpowie na pytanie o przyczynę śmierci.

Wciąż nie wiadomo, czy pies, który czuwał przy ciele, należał do zmarłego. Mieszkańcy okolicznych wsi przyjęli wiadomość z niepokojem.

– To przecież nasze codzienne miejsce. Człowiek idzie z koszykiem, a wraca z czymś, czego nie zapomni do końca życia – mówi jeden z mieszkańców, prosząc o anonimowość.

Łasy w gminie Krzynowłoga Mała od lat są popularnym miejscem spacerów i zbierania grzybów. Tym razem zamiast kosza pełnego prawdziwków pozostało wspomnienie, które na długo zapadnie w pamięć świadka.

Sledztwo prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej. Kluczowe odpowiedzi przyniesie sekcja zwłok, która ma rozstrzygnąć, co wydarzyło się w lesie pod Goskami-Wąsoszami. Do tego czasu pozostaje pytanie, czy była to nagła śmierć naturalna, czy też doszło do dramatu z udziałem osób trzecich.

żet

Pułtusk

Nagranie pensjonariuszki DPS przed sądem

W Sądzie Rejonowym w Pułtusku rozpoczął się proces w sprawie nagrania i opublikowania w internecie filmu z nagą pensjonariuszką tamtejszego Domu Pomocy Społecznej.

Jedna z oskarżonych przyznała się do winy i dobrowolnie poddała karze, wobec pozostałych proces będzie toczył się dalej.

Przypomnijmy. We wrześniu ubiegłego roku dwie opiekunki DPS nagrały telefonem starszą podopieczną podczas kąpieli. Film trafił do osób trzecich, a w grudniu został opublikowany na portalu społecznościowym, gdzie przez kilkadziesiąt minut mógł zobaczyć go każdy użytkownik.

Sprawa szybko stała się przedmiotem śledztwa, prowadzonego najpierw w Pułtusku, a następnie w Ostrowi Mazowieckiej. Zabezpieczono telefo-

ny, przesłuchano świadków i powołano biegłych. Ostatecznie akt oskarżenia objął trzy osoby.

Przed sądem stanęły dwie były pracownice DPS, które odpowiadają za „podstępne utrwalenie nagiego wizerunku” pensjonariuszki oraz mąż jednej z nich, któremu zarzucono rozpowszechnienie nagrania w mediach społecznościowych.

Za takie czyny grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Na rozprawie 13 sierpnia br. jedna z opiekunek przyznała się do winy i przyjęła zaproponowaną karę. Została skazana na 6 miesięcy ograniczenia wolności, wykonywanie 20 godzin prac społecznych miesięcznie, przeprosiny oraz wypłatę 7 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Druga opiekunka i jej mąż nie przyznają się do winy. Proces w ich sprawie będzie kontynuowany.

żet

Nieprzytomnego motocyklistę zabrał śmigłowiec

Do poważnego wypadku doszło w gminie Naruszewo. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR, który zabrał rannego, nieprzytomnego motocyklistę do szpitala.

W sobotę, 16 sierpnia po godzinie 20 w Potyrach (gm. Naruszewo), 30-letni mieszkaniec powiatu plockiego, jadąc motocyklem marki yamaha - od strony Kozarzewa w kierunku Naruszewa, na łuku drogi prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem.

– Motocykl zjechał na pobocze i wpadł na pole, zatrzymując się około 100 metrów od jezdni. Nieprzytomny



mężczyzna został zabrany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – poinformowała rzeczniczka płońskiej policji, kom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

KO



FOT. KPP PŁOCK

Groźny incydent nad Chrcynnem

Zderzenie skoczków spadochronowych

Dramat na wysokości 3 000 metrów — akcja służb ratunkowych i lądowanie w polu kukurydzy.

W środę, 13 sierpnia 2025 r., około godziny 15.20, w rejonie lądowiska w Chrcynnem pod Nasielskiem doszło do niebezpiecznego zdarzenia w trakcie skoku spadochronowego – dwóch mężczyzn zderzyło się w powietrzu, zanim otworzyły się ich spadochrony.

Obaj skoczkowie wyskoczyli z jednego samolotu. Po kolizji w powietrzu ich spadochrony zadziały prawidłowo, dzięki czemu bezpiecznie wylądowali – choć w dwóch różnych miejscach. Jeden z nich, 35-letni obywatel Ukrainy, wylądował na terenie lotniska i został zabrany karetką do szpitala. Drugi, 47-letni Polak, osiadł w polu kukurydzy w Krzyckach-Żabickach (ok. 2 km od miejsca startu), skąd został przetransportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Obaj mężczyźni byli przytomni. Ukraińiec doznał urazu lewej ręki i barku. Polak odniósł obrażenia wewnętrzne, co uzasadniło interwencję śmigłowca LPR. Obokrajowiec był trzeźwy – przebadano go na miejscu. Polaka nie sprawdzono pod kątem alkoholu.

Na miejscu pracowały jednostki straży pożarnej (łącznie 4 zastępy) z powiatu nowodworskiego i ościennych, ratownicy medyczni, policja, załoga LPR, a także prokuratura. Zdarzenie zgłoszono do Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Lądowisko w Chrcynnem to dawne poniemieckie lotnisko z trawiastymi pasami startowymi i nieużywanym betonowym pasem. Wykorzystywane głównie do skoków spadochronowych, motoparalotniowych oraz okazjonalnie szybowcowych. W 2023 r. miała tu miejsce tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginęło 6 osób, a 7 zostało rannych.

erem

Uczcili 105. rocznicę Bitwy pod Arcelinem

W Arcelinie (gm. Płońsk) odbyły się uroczystości upamiętniające 105. rocznicę Bitwy pod Arcelinem.

Niedzielne obchody (17 sierpnia) rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Ojca Pio, a kolejna część odbyła się przy świetlicy w Arcelinie, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający bohaterów Bitwy pod Arcelinem 1920 roku.

W uroczystości wzięli udział samorządowcy, w tym wójt

gminy Płońsk Aleksander Jarosławski, burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik, wicestarosta Jacek Rzyński, a także przedstawiciele różnych instytucji oraz

mieszkańcy. Po ogłoszeniu okolicznościowych wystąpień złożono kwiaty pod arcelińskim pomnikiem.

KO



FOT. UG PŁOCK

Leżał na chodniku, był poszukiwany

Płoński policjanci zatrzymali 45-latkę, który w stanie nietrzeźwości leżał na chodniku przy ul. Żduńskiej. A potem okazało się, że jest to mężczyzna poszukiwany w związku ze znieważeniem funkcjonariuszy.

Kilka dni temu płońska komenda otrzymała zgłoszenie o nietrzeźwym mężczyźnie leżącym na chodniku przy ulicy Żduńskiej.

Funkcjonariusze zastali na miejscu 45-letniego mieszkańca Płońska, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu.

– Mężczyzna był przytomny, lecz miał bełkotliwą mowę i trudności z utrzymaniem równowagi – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska. – Zgłaszająca, która zauważyła go śpiącego na schodach, nie wiedziała, jak znalazł się w tym miejscu. W trakcie legitymowania policjanci ustalili tożsamość mężczyzny i sprawdzili go

w policyjnych systemach. Okazało się, że 45-latek jest poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku w związku z zastępczą karą 364 dni pozbawienia wolności za znieważenie funkcjonariuszy publicznych.

Do przestępstwa doszło w grudniu 2023 roku, podczas interwencji policji w jednym z mieszkań w Płońsku, gdzie zgłoszono awanturę. Będący w stanie upojenia alkoholowego 45-latek znieważał interwenujących funkcjonariuszy, używając słów powszechnie uznawanych za obraźliwe. Po zatrzymaniu i procesie sądowym orzeczono wobec niego karę ograniczenia wolności.

– Mężczyzna próbował uniknąć odpowiedzialności, nie stosując się do wyroku, co doprowadziło do zamiany kary na 364 dni pozbawienia wolności i wydania nakazu doprowadzenia do zakładu karnego – informuje rzeczniczka.

45-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a potem trafił do zakładu karnego.

KO



BIURO MUZEUM
ul. Warszawska 61 A
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 53 46
sekretariat@muzeumciechanow.pl

ODDZIAŁ - MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŃNIE
Świętochowskiego 16
06-430 Gołotczyzna
tel. 23 671 30 78
golotczyzna@muzeumciechanow.pl

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
Zamkowa 1
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 40 64
zamek@muzeumciechanow.pl

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM
Warszawska 61
06-400 Ciechanów
REWALORYZACJA
Niezczynny do końca czerwca 2026 r.

Zapraszamy do zwiedzania od wtorku do niedzieli

**Bp Szymon Stułkowski,
biskup płocki:**

- Postanowiłem przejść w tym roku całą trasę. Każdy krok jako modlitwa, jako dziękczynienie za nasze dziedzictwo wiary i za ludzi, którzy tworzyli i tworzą Kościół płocki. Chciałem tym pielgrzymowaniem, razem z innymi pątnikami, wyrazić wdzięczność, prosić o nadzieję dla nas wszystkich i odkryć raz jeszcze, czym jest wspólnota Kościoła. Szedłem, żeby słuchać, patrzeć, być obok. To bardzo pomaga w pokonywaniu bólu i zmęczenia – łatwiej się idzie, gdy obok są inni ludzie. W drodze cały dzień staje się modlitwą osobistą. Pielgrzymka pozwala mi oderwać się od codziennych obowiązków, głębiej wejść w życie innych i zająć w głąb siebie.

Ruszyłem w drogę jako pielgrzym nadziei... Nadziei, że uda nam się bezpiecznie dotrzeć do Matki Bożej, zanieść wszystkie intencje... i że Pan Bóg będzie czynił piękne rzeczy w nas i przez nas też.

Pielgrzymowanie jest jak duchowy remont. Każdy z nas go potrzebuje. To nie przypadek, że nasza pielgrzymka wyruszyła właśnie 6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego – to zaproszenie, wybranie i obdarowanie. Jezus zaprosił uczniów na górę Tabor, aby pokazać im swoją chwałę. Tak samo zaprosił nas.

Niosłem w sercu całą moją diecezję. Modliłem się i prosiłem o Boże błogosławieństwo dla naszego Kościoła, abyśmy dalej pisali dzieje naszej wiary. Jest też za co Boga przepraszać – i pokornie oddawałem to wszystko w tej drodze.

Szedłem razem z pielgrzymami. Na równi z nimi przeżywać trudy, modlitwę i spotkania. Nie po to, żeby stać z boku. W tym roku szedłem pieszo po raz pierwszy jako biskup i chciałem przejść całą trasę. Pielgrzymka uczy pokory i zaufania – a tego wszyscy potrzebujemy.

Opr. żet**ks. Bogdan Kołodziejcki
z biura prasowego pielgrzymki:**

- Dobiegła końca kolejna - dla mnie chyba 12., a dla Kościoła Płockiego już 44. - Piesza Pielgrzymka Diecezji Płockiej na Jasną Górę. To niezwykłe, że rokrocznie Pan Bóg przez ten sam okres, te same miejsca, a często przez tych samych ludzi potrafi poruszyć w człowieku zupełnie inne struny. I naprawdę nie chodzi tu o to, że na pielgrzymce pojawiła się jakaś nowa konferencja, ciekawsze kazanie, czy jakiś nowy gadżet nawiązujący akurat do roku duszpasterskiego, czy tak jak u nas -



Jubileuszu 950-lecia Diecezji Płockiej. Te wszystkie rzeczy są ważne, ale nie możemy zapominać, że pielgrzymka to przede wszystkim rekolekcje. Wyjątkowe, niepowtarzalne, mobilne, dynamiczne, ale jednak rekolekcje. Czy w tym roku były udane? Nie wiem... Każdy szczegół trasy dopracowany był na ostatni guzik. Nawet gdy na drodze zaskoczyły nas remonty, zmiany organizacji ruchu czy inne przeszkody, które na pątniczym szlaku „zdarzyły się” na ostatnią chwilę. Służby pielgrzymkowe pracowały na najwyższych obrotach...

Chór pielgrzymkowy każdego dnia zachwycał nas pięknymi, wielogłos-

Sonda „Tygodnika”

Pielgrzymuję bo...

Tegoroczna 44. Piesza Pielgrzymka Diecezji Płockiej na Jasną Górę przebiega pod hasłem: „Płoccy pielgrzymi nadziei”.



W tym roku nawiązuje do trwającego Roku Jubileuszowego w całym Kościele, a także do Jubileuszu 950-lecia Diecezji Płockiej. Pielgrzymka wyruszyła z Katedry Płockiej, 6 sierpnia po Mszy Świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem bp. Szymona Stułkowskiego o godz. 6.00. Trasa Pielgrzymki została podzielona na 9 etapów (około 30 km dziennie). Wejście na Jasną Górę odbyło się 14 sierpnia w godzinach porannych. Na szlaku znalazło się 11 grup. Pątnikom towarzyszy bp Szymon Stułkowski, który przeszedł z nimi całą trasę.

**Marzena Nowalińska
- Ciechanów:**

- Nie wszyscy mogą z różnych powodów brać udział w pielgrzymkach na Jasną Górę. Ci, którzy pozostają, mogą wziąć udział w tzw. pielgrzymkach duchowych w kościołach. Polega to na tym, że wierni uczestniczą w mszach.

Każdy dzień ma swoje przesłanie, mamy swoje intencje. Ksiądz czyta nam rozważania. Odśpiewany zostaje apel jasnogórski. Odmawiamy różaniec.

Przed laty brałam udział w pieszej pielgrzymce i przeszłam blisko 300 km. Był to początek lat 80. Wtedy spało się w stodółach i innych budynkach gospodarskich u rolników, ale też w rozstawianych namiotach. Jak zbliżaliśmy się do



jakiej miejscowości, to wychodzili nam naprzeciw mieszkańcy z dużymi garami, a my mogliśmy wybierać sobie posiłki, jak w najlepszej restauracji. **KB**

Hanna Kocięda z Ciechanowa:

- Uczestniczyłam w pielgrzymkach wielokrotnie, dwa razy do Częstochowy, łącznie uczestniczyłam w 21 różnych pielgrzymkach. W tym roku byłam także na pielgrzymce z mężem i dziećmi. Pielgrzymka – to niezapomniane przeżycie. Przed pielgrzymką uczestniczyłam także w warsztatach muzycznych. Mówi się, że „jak chce się poznać męża, to trzeba go zabrać w góry, lub na pielgrzymkę”. Tak było w moim przypadku. Nasza pielgrzymka była o dwa dni dłuższa, ponieważ sześliśmy od Mławy. Potem 9 dni do Częstochowy. Bardzo dobrze wspominam ten mławski etap pielgrzymowania. Miałam dobry kontakt z ludźmi, ale także z biskupem płockim, szczególny kontakt z biskupem miał mój synek, też Szymon. Mam nawet jego zdjęcie z biskupem i mówię zawsze „chłopki się znają”. Nasz biskup jest bardzo kontaktowy. Moje pielgrzymowanie miało ważną intencję, ale to już jest tajemnicą. **KB**

**Katarzyna Kowalska
- polonistka, katecheta,
Ościsłowo:**

- W okresie, kiedy pracowałam w szkole, regularnie, co roku uczestniczyłam w pielgrzymkach z tytułu prowadzenia katechezy. Obecnie z racji poświęcenia się rodzinie, od kilku lat nie uczestniczę, ale dobrze pamiętam „pielgrzymkowego ducha”.

Udział w pielgrzymce jest trochę jak survival, uczy zaradności, samodzielności, myślenia na zapas i przygotowania do przetrwania w trudnych warunkach, z jakimi mierzymy się w drodze. Pielgrzymka to czas poświęcenia i ofiary, zawsze składałam jakieś postanowienie i ofiarowałam trud pieszej wędrówki w wyższym celu. Zawsze był to dla mnie czas, wyciszenia i skupienia na swoim życiu duchowym, na jego potrzebach, dodatkowo przyświecała nam niesamowita atmosfera zjednoczenia w grupie, wspólnego rozmodlenia, śpiewu, czuło się obecność Ducha Świętego i bliskość



Boga. Jest takie powiedzenie, że „praca uszlachetnia i wzbogaca”, spokojnie można je odnieść do wydarzenia, jakim jest uczestnictwo w pielgrzymce, która poprzez trud drogi i wysiłek fizyczny, uszlachetnia i wzbogaca wnętrze ludzkie. Oczywiście zawsze spotykaliśmy się z ciepłym przyjęciem ludzi życzliwych i chętnych, by nas nakarmić i przenieść. Miło wspominać swoje udziały w pielgrzymkach i polecam tym, którzy nie mieli okazji. **KB**

Iwona Mazurkiewicz:

- Po raz pierwszy na pielgrzymkę poszłam jeszcze w szkole podstawowej, gdy miałam 14 lat. Minęło 30 lat, a ja nadal czuję potrzebę pielgrzymowania. Dzisiaj szłam na Jasną Górę ze swoimi córkami, moją siostrą i jej synami. Dla mojej rodziny pielgrzymka to najbardziej wyciekający i najpiękniejszy czas bycia razem.

Pielgrzymka akademicka trwa 10 dni. Dzienny dystans do pokonania to od 30 do 40 km. Zdecydowanie najtrudniej jest za pierwszym razem, gdyż zaskoczyć może wiele: pobudka między 4 a 5 rano, nadmierny bagaż, z którym maszerujemy może okazać się dużym przeciążeniem, dosyć szybkie tempo maszerowania, ale przede wszystkim to, że dokonujemy między odcinkami bez względu na warunki atmosferyczne.

Trasa podzielona jest na odcinki o długości 5, 6, 7, a nawet 9 km. Odpowiednie, sprawdzone obuwiu i pozytywne nastawienie to podstawa przetrwania. Na pielgrzymce najbardziej zaskakujące jest to, iż pokonując dziennie długą trasę, w słońcu, deszczu, śpiąc zaledwie ok. 6-7 godzin człowiek ma nadzwyczajne siły do pielgrzymowania kolejnego dnia. Poza tym życzliwość i serdeczność pozostałych uczestników pielgrzym-



ki dodaje sił i motywuje do bycia do końca razem. Gościnność gospodarzy napotkanych na szlaku jest niezmienna i niesamowita. Pielgrzymują nie tylko zagorzali katolicy, studenci, ale również ogromna masa ludzi poszukujących Boga, ludzie po różnych przeżyciach, ze złą duszą...

Każdy młody człowiek musi dojrzeć, by sam zrozumieć czym dla niego jest pielgrzymka na Jasną Górę. Moje córki odczuwają ogromne zmęczenie, ale idąc razem, rodzinie, pokonują swoje słabości i kończąc trasę, mówią już o następnej.

Nasza rodzina pielgrzymkowa jest z każdym rokiem coraz większa. Najważniejsza jest intencja, wtedy jest łatwiej i trud pielgrzymowania szybko mija. **erem**

„Pokazaliśmy światu, że nie ma niezwyciężonej armii”

105. ROCZNICA BITWY POD SARNOWĄ GÓRĄ

105 lat temu miało miejsce starcie pod Sarnową Górą, bitwa, w której tryumf był bardzo dużym wkładem w ostateczne zwycięstwo nad bolszewikami, znane jak Cud nad Wisłą.

Bitwa pod Sarnową Górą była częścią składową całej operacji znanej jako Bitwa Warszawska 1920 roku. Odegrała się w dniach 15-19 sierpnia i stoczono ją z oddziałami sowieckimi 4. i 33. Dywizji Strzelców, w pobliżu linii kolejowej Ciechanów – Nasielsk, przez grupę operacyjną złożoną m.in. z pułków 18. Dywizji Piechoty i 8. Brygady Jazdy, pod dowództwem generała Franciszka Krajowskiego. Bitwa o Sarnową Górę i Ojrzeń zapobiegła przełamaniu skrzydła sowieckiej 5. Armii i umożliwiła generałowi Sikorskiemu prowadzenie natarcia na linii Nasielsk-Pułtusk. Dużą rolę odegrała 18. DP, tracąc w walkach 910 żołnierzy. 140. pułk piechoty stracił 50% stanu osobowego, a jego dowódca, dowódca batalionów i trzeci dowódca kompanii zostali ranni. Wzięto do niewoli około 500 jeńców. Straty sowieckie są nieznane.

Walki żołnierzy polskich pod Sarnową Górą zostały także upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem na jednej z tablic: Sarnowa Góra pod Ciechanowem 16-20 sierpnia 1920.

Gmina Sońsk uczciła to wydarzenie 17 sierpnia, tradycyjnie pod pomnikiem upamiętniającym bitwę. Obchody rozpoczęły się mszą polową, odprawioną przez biskupa diecezji płockiej Szymona Stulkowskiego. Biskup zaznaczył potrzebę modlitwy, gdyż historia często się powtarza.

- Wiemy, że to jedna z najważniejszych bitew na świecie. Jedną z najważniejszych bitew w Europie. I o zwycięstwie zdecydowało męstwo, mądrość polskiego oręża. Ale też to wołanie do Boga. Ta modlitwa zanoszona do Boga, aby ocalił nas – mówił biskup.

Wójt Jarosław Muchowski powitał na wstępie swojego przemówienia przedstawicieli parlamentu RP, biskupa i kapłanów, przedstawicieli wojewody mazowieckiego, zarządu i sejmiku województwa, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, przedstawicieli władz samorządowych, prezesów, dyrektorów, kierowników oraz pracowników jednostek państwowych i samorządowych, radnych oraz sołtysów gminy Sońsk, dyrekcję szkół z terenu gminy, poczty sztandarowe, harcerzy, ochotnicze straż pożarne, koła gospodyń wiejskich, organizacje, związki, stowarzyszenia oraz wszystkich przybyłych mieszkańców.

- Jak co roku spotykamy się, aby pamiętać o tych, którzy polegali w krwawej bitwie pod Sarnową Górą. Jesteśmy tutaj w 105. rocznicę, aby pamiętać o tych, którzy przelewali swoją krew, o tych, którzy walczyli za naszą wolność. Dzisiaj wspólnie tworzymy lekcję historii, pamiętając i przypominając sobie o tym, co na tych polach się wydarzyło 105 lat temu. To poświęcenie, ta walka, ten heroizm, o którym bardzo często słyszeliśmy, doprowadził do tego, że dzisiaj spotykamy się w wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. To poświęcenie, którego nie szczędził każdy. Każdy obywatel, kobieta, mężczyzna, młodzież, wszyscy walczyli z tą nawałą bolszewicką. I dzisiaj jesteśmy również wszyscy. Kobiety mężczyźni, starsi, młodszy, są dzieci, jest młodzież, przedstawiciele naszych szkół z pocztami sztandarowymi, bo chcemy pamiętać o tym, co się wydarzyło. I musimy, drodzy państwo,

pamiętać o tym, co się wydarzyło, bo dzisiejszy świat, pomimo upływu tych 105 lat, dalej jest niespokojny. Dalej jest niestabilny. Kolejny rok krwawej wojny na Ukrainie, kolejne konflikty na Bliskim Wschodzie. Widzimy to cierpienie pomimo upływu lat, pomimo rozwoju technologii. Dalej to cierpienie, krew, płynie dokładnie w ten sam sposób jak 105 lat temu. Z uwagą zapewne śledziliśmy spotkanie na Alasce dwóch przywódców światowych mocarstw. I widzimy po tym spotkaniu, że jeszcze bardziej trzeba stawiać na siebie i liczyć na siebie. Liczyliśmy, że to spotkanie przyniesie przełom, ale nic szczególnego nie przyniosło, oprócz zapewne pewnego dealu, czy też odpowiednich handlowych relacji. Bo dzisiaj oglądamy to, co się dzieje za naszymi granicami i nie chodzi już tylko



Warta honorowa oraz kwiaty pod pomnikiem bitwy pod Sarnową Górą



Delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem



Kompania honorowa

samą wojnę, ale bardzo często te wojny stają się przyczynkiem do negocjacji. Ale niestety podczas tych negocjacji w pięknych gabinetach największą cenę płać zwykli obywatele, zwykli ludzie, mieszkańcy wsi, miast, którzy na co dzień muszą borykać się z trudami wojny. I wszyscy chcielibyśmy, aby taki scenariusz nie powtórzył się po raz kolejny na polskiej ziemi. Dlatego tak ważne jest i cieszy mnie bardzo zapewnienia naszych władz państwowych o tym, iż ponad podziałami będziemy się zbroić, będziemy stawiać na swoją obronność, będziemy liczyć przede wszystkim na siebie. Bo pamiętamy z historii, co działo się i jak byliśmy rozgrywani ponad naszymi głowami. Czy to Alaska, czy to Jalta, nie będzie miała znaczenia. O nas będą chcieli decydować zawsze te najważniejsze mocarstwa, ci najważniejsi przywódcy. I zawsze będziemy tą drugą kategorią i nie zmieni się nic, oprócz innych zapowiedzi, które są od wielu lat o tym, że trzeba wspierać i pomagać, ale nie ma jednoznacznych decyzji o tym, żeby pomóc chociażby Ukrainie. Widzimy również Palestynę,



Wójt Jarosław Muchowski podkreślał, że nie możemy zapomnieć o tej historii

widzimy Izrael, widzimy to wszystko, co się dzieje. Przede wszystkim widzimy jak dużo się mówi, ale coraz mniej się robi. Dlatego jesteśmy tutaj wszyscy razem, aby pamiętać o tej historii, o tej krwawej historii, mieć ją w swojej świadomości i myśleć o naszej ojczyźnie w perspektywie przyszłości. Bo jeżeli zapomnimy



Wóz bojowy, jeden z eksponatów wystawy sprzętów militarnych

o tej historii, będziemy zapominać o tych zdarzeniach licząc tylko i wyłącznie na to, że kolejne lata i dekady przyniosą spokój, to pewnego dnia możemy obudzić się w innej rzeczywistości. I tylko zjednoczeni z tą pamięcią, pamięcią historii, walk, pamięcią cudu również nad Wisłą i to, o czym ksiądz biskup dzisiaj mówił i tej gorliwej modlitwie, która za tym płynęła i tej wierze, która płynęła z polskiego narodu, udało się odnieść tą wspaniałą wiktoryę. I myślę, że jeżeli zawsze tak będziemy stawiali, stawiali na czele i przede wszystkim mieli w swoich sercach ojczyznę, nikt nam nie zagrozi. Tak jak w 1920 roku pokazaliśmy światu, że nie ma niezwyciężonej armii bolszewickiej. Dzisiaj nie ma też niezwyciężonej armii rosyjskiej.

Ale aby tego dokonać, trzeba mieć tą silną wolę, wiarę i wierzyć w wolną, niepodległą Rzeczpospolitą Polską. Droży państwo, dziękuję wam wszystkim dzisiaj. Dziękuję księdzu biskupowi, dziękuję kapłanom, dziękuję żołnierzom, wszystkim przedstawicielom i gościom, że jesteśmy tutaj po raz kolejny i wspominamy te wielkie wydarzenia, które



Biskup Szymon Stulkowski odprawił mszę polową

przyniosły nam tak upragnioną wolność. Dzięki tej bitwie, zniszczeniu radiostacji w Ciechanowie, ta bitwa potoczyła się inaczej i to jest ogromna zasługa tych wszystkich, którzy nie wahali się być tutaj, być na tych polach, nie szczędzili swojej krwi (...) Niech żyje Wolna Polska. Cześć i chwala bohaterom – mówił Jarosław Muchowski.

Jak wspominał wójt, listy okolicznościowe skierowali z tej okazji marszałek Adam Struzik i senator Krzysztof Bienkowski. Podczas uroczystości głos zabrała również poseł Anna Cicholska, a także odczytano list od Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Podczas obchodów przedstawiono

także rys historyczny tamtych wydarzeń, a delegacje złożyły uroczyste kwiaty pod pomnikiem.

Ceremonii asystowała kompania honorowa wraz z pocztą chorągwią wystawioną przez 2. Ośrodek Radioelektroniczny w Przasnyszu. Dowódcą kompanii honorowej był podporucznik Krzysztof Kopciński, dowódcą pocztu sztandarowego podporucznik Przemysław Ochnik, a dowódcą pocztu flagowego podporucznik Jarosław Kulesza. Nastąpiła zmiana posterunku honorowego przy pomniku, apel pamięci, uroczyste wciągnięcie flagi państwowej na maszt, a także oddanie salwy honorowej przez żołnierzy kompanii.

Obchodom towarzyszyła wystawa sprzętów militarnych. Można było m.in. zobaczyć replikę samolotu Albatros Oef-fag D III, czołg czy pojazd pancerny Russo-Baut, a także ekspozycję zbiorów Muzeum Historii Ziemi Ciechanowskiej. Swoje stoisko zaprezentował Ciechanowski Klub Modelarski, można było także spotkać strażaków z OSP KSRG Sarnowa Góra, a o posiłek zadbały Koła Gospodyń Wiejskich z Chrościc, Bądkowa i Gutkowa.

RK

DOŻYNKI

31.08

MAZOWIECKI
OŚRODEK
DORADZTWA
ROLNICZEGO
- ODDZIAŁ
POŚWIĘTNE
PŁOŃSK

WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO
I DIECEZJI PŁOCKIEJ

PROGRAM

9.00

formowanie korowodu dożynkowego wraz z oceną wieńców w Mazowieckim Konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy

10.30

przemarsz korowodu dożynkowego

11.00

uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa płockiego Szymona Stulkowskiego

13.20

ceremonia dzielenia się chlebem

14.00

zakończenie konkursów oraz wręczenie nagród

DUŻA SCENA

15.00

występy zespołów regionalnych



19.00 Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”

20.30 Michał Szczygieł

Impreza towarzysząca – konkurs kulinarny Bitwa Regionów 2025



ORGANIZATOR:
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

Mazowsze.
serce Polski

WSPÓŁORGANIZATORZY:



DIECEZJA PŁOCKA



POWIAT PŁOCKI



MIASTO PŁOCK



GMINA PŁOCK



MODR WARSZAWA



PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY
PIEŚNI I TAŃCA „MAZOWSZE”

PATRON HONOROWY



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Sławosław Krzyszkowski

PARTNERZY



ARIMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Nowoczesna Gospodarka Rolnicza

MIĘJSKIE
CENTRUM
KULTURY PŁOCK

PATRONI MEDIALNI



WARSZAWA



PŁOCK



PŁOCK



PŁOCK



TYGODNIK
CIECHANOWSKI

Płońsk uczcił 105. rocznicę Bitwy Warszawskiej

Płońskie obchody Cudu nad Wisłą rozpoczęły się w kościele św. Michała Archanioła. Potem na mogile poległych w 1920 roku oraz pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty.

Określana jako cud Bitwa Warszawska, jedna z najważniejszych bitew w dziejach świata, toczyła się nie tylko nad Wisłą, ale także na ziemi płońskiej.

W piątek, 15 sierpnia – tak jak co roku – odbyły się płońskie obchody rocznicy Bitwy Warszawskiej. Rozpoczęły się mszą świętą w parafii pw. św. Michała Archanioła w Płońsku, a następnie uczestnicy – samorządowcy, przedstawiciele instytucji, służb i organizacji z całego powiatu, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy, przemaszewali na cmentarz parafialny, pod mogiłę poległych w 1920 r. Tradycyjnie, pochód prowadziła orkiestra Con Grazia pod batutą Leszka Kalkowskiego.

Wiceburmistrz Płońska, Teresa Koze- ra w okolicznościowym wystąpieniu mówiła o płońskim wątku wydarzeń sprzed 105 lat.

- Dzisiaj mówiąc o Bitwie Warszawskiej, wspominamy niezwykle ważny moment tej batalii, który rozegrał się na naszej płońskiej ziemi, pod Arcelinem i w samym Płońsku – powiedziała. - Liczący 450 ludzi, ale uchodzący za jednostkę doborową, I Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 17 sierpnia pod Arcelinem przeprowadził szarżę na atakującą Płońsk piechotę sowiecką. O godzinie



Co roku - 15 sierpnia, Płońsk czci rocznicę Bitwy Warszawskiej



Grób poległych w 1920 roku



W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe



Na cmentarzu, przy grobie poległych w 1920 roku, wygłoszono okolicznościowe wystąpienia i złożono kwiaty



Uroczystości uświetniła płońska orkiestra Con Grazia

17 cały polski pułk pod gradem kul karabinów maszynowych ruszył galopem na nieprzyjaciela. W wyniku tego heroicznego, i zdawałoby się skazanego na niepowodzenie czynu, poległo 200 Rosjan, a 800 wzięto do niewoli. Głos zabrał również wicestarosta Jacek Rzyński i wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski, a na mogile poległych złożono kwiaty.

Uroczystości zakończył przemarsz pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie również złożono kwiaty.

Tekst i zdjęcia: KO



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Gry makiaweliczne

Jak świat światem na politycznej szachownicy rozgrywały się przeróżne gry, wiele już widzieliśmy, niewiele powinno nas dziwić. A jednak to, co dzieje się wokół Ukrainy, największego konfliktu zbrojnego na naszym globie, jest tak surrealistyczne, że budzi niedowierzanie. Nominalny lider Wolnego Świata przyjął z honorami największego żyjącego zbrodniarza, obłożonego sankcją Międzynarodowego Trybunału Karnego, niczego konkretnego nie osiągnął i liczy na nagrodę Nobla... A polscy jego prawnicy wyznawcy gloryfikują go i padają do stóp.

Widzieliśmy to w telewizji: czerwony dywan, uśmiechy, brawa Trumpa dla Putina, wspólną jazdę „bestią”, prezydencką limuzyną. Spotkanie na Alasce odbyło się bez Zełenskiego i europejskich przywódców, zakończyło się bez konkretów. Mgliste oświadczenia o możliwości opracowania memorandum w sprawie negocjacji pokojowych nie mogą być niczym więcej niż pustką słowną. Nie było szansy na pytania od dziennikarzy. Jak by powiedział Talleyrand, słowa często służą do ukrywania myśli, a czasem ich całkowitego braku. Cały ten show służy tym, którzy w nim uczestniczą, najbardziej Putinowi. On, powszechnie nienawidzony w świecie, zwany często Putlerem (skojarzenie z Hitlerem), odzyskał status cenionego

męża stanu. Odnoszę wrażenie, że gdyby dzisiaj żył Adolf Hitler, Donald Trump także by się z nim spotkał. A zarazem, gdyby prezydentem był nadal Joe Biden, do takiego hańbiącego spotkania na pewno by nie doszło, jeżeli już to tylko w obecności tych którzy zostali zbrodniczo napadnięci, to znaczy Ukraińców. Dla Putina prezydent Trump zarezerwował wielki splendor i pochwały, dla Zełenskiego, gdy był w Waszyngtonie słowa wzgardy i reprimendy. Jak bardzo zmieniła się Ameryka, jak bardzo zmienia się świat...

Jednak czy nasz świat może realnie oczekiwać od amerykańskiego przywódcy honorowych zachowań? Fakt, Ameryka była do niedawna liderem w dziele promowania demokracji, państwa prawa i swobód obywatelskich. Prezydent Jimmy Carter pierwszą podróż zagraniczną odbył do Polski w 1976 r., gdy rządził Edward Gierek, spotkał się z opozycją, mówił głośno i odważnie o demokracji i prawach człowieka. Ronald Reagan popierał polską „Solidarność”. Joe Biden wspierał Ukrainę, można powiedzieć w dużej mierze z polskiego terytorium, głównie z podżeczowskiej Jasionki. Donald Trump jest tego wszystkiego zaprzeczeniem. On, jak i wiceprezydent J.D. Vance i cała administracja wspierają najbardziej mroczne siły w Polsce, Europie i w świecie, nawet neonazistowską AfD w Niemczech. Nie mówiąc o obecnym rządzie Izraela i jego ludobójstwie w Gazie. W Ameryce

rząd w Waszyngtonie wysłał wojsko do sprawowania „porządku” w Kalifornii i w Dystrykcie Kolumbia (District of Columbia, na którego terenie znajduje się stolica USA). Ignoruje orzeczenia sądów. Walczy z najlepszymi amerykańskimi uczelniami, takimi jak Harvard. Ogranicza prawa obywateli. „Wielka, wspaniała ustawa” (big, beautiful bill), jak ją nazwał Trump, obcięła świadczenia socjalne dla milionów, pozbawiła wielu obywateli prawa do ubezpieczenia zdrowotnego, za to zredukowała podatki najbogatszym i powiększyła deficyt o następne tryliony dolarów. Szefowa agencji raportującej wyniki w gospodarce została zdymisjonowana, bo te wyniki nie były dostatecznie dobre... Republikańskie, na których czele z urzędu poniekąd stoi prezydent Trump, zmieniają mapy wyborcze w wielu stanach, tak żeby w przyszłym roku Demokraci nie mieli szans w tzw. wyborach połówkowych do Kongresu. Gołym okiem widać, że Ameryka zmienia swój ustrój z demokratycznego na oligarchiczny. Ameryka ma być rajem tylko dla wybranych, dla bogatych. A Donald Trump z właściwą sobie dezynwolturą nazywa zwycięstwo wyborcze najważniejszym wydarzeniem w historii Ameryki...

Kłania się Orwell. Ale to wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie absurdałna naiwność wielu Amerykanów, ich łatwowierność, podatność na patriotyczne slogany i skłonności do okłaskiwania show. Trump ma te zdolności do czarowania

prostych umysłów, wie jak organizować shows. W efekcie powstał ruch MAGA (make America great again), w którym prości Amerykanie dali się „rolować” miliardom. Ktoś żartobliwie (choć nie do końca) napisał w sieci, że „jest to pierwszy ruch w historii, w którym prości ludzie walczą o prawo bycia jeszcze biedniejszymi i o to, aby mieć mniej swobód niż dotychczas...”. Niektóre organizacje religijne w Ameryce już ogłosiły, że Trump jest bogiem i że najwyższym prawem powinna być nie konstytucja USA, tylko słowo boże! Najważniejsza demokracja w świecie może stać się najważniejszą teokracją.

Co za tym stoi? Pewności nie mamy. Być może tylko megalomania showmana i wielkiego (nawet gabarytowo) narcyza, jakim niewątpliwie jest Donald Trump. Przypuszczam jednak, że jest jeszcze coś bardziej przyjemnego – interesy... Amerykański biznes chciałby znowu wejść na rosyjski rynek i całe to międzynarodowe napięcie i ostracyzm wokół osoby Putina na to nie pozwala. Trump w swojej nieprzewidywalności straszy czasem Rosję jakimiś sankcjami, ale jest to raczej na użytek naiwnych. Putin już wygrał, że jest znowu „na salonach”, ale również chciałby umożliwić rosyjskim firmom ekspansję. Rozmowy o Ukrainie są tylko pretekstem żeby odnowić biznes as usual (biznes jak zwykle). Liczy się gospodarka i siła potężnych państw. A Ukraina? A Gaza? Niech cierpią.

Na tym tle (stosunku do Donalda Trumpa) toczy się także nasza polska gra, ostatnio uwidoczniła w relacjach premiera z prezydentem. Premier popełnił błąd ogłaszając swój udział w wirtualnym spotkaniu europejskich przywódców z Donaldem Trumpem. Działania sztabu prezydenta (zakulisowe), doprowadziły do tego, że Amerykanie zażyczyli sobie udziału w tym spotkaniu polskiego prezydenta, a nie premiera. Nic dziwnego, Nawrocki jest bezkrytycznie zapatrzony w Trumpa a Donald Tusk nie. Patrząc szerzej, cała prawica opowiada się za Trumpem, zaś strona rządząca za Unią Europejską. Zdrowy rozsądek podpowiada, że można grać na tym fortepianie na dwie ręce i wykorzystać ewentualne wpływy i tu, i tam. Ale polskie wyższe sfery nie rządzą z zdrowym rozsądkiem, tylko najgorszą z możliwych emocji - nienawiścią do rywali, których odsadza się od czci i wiary, jako zdrajców. W dodatku prezydent Nawrocki nie kryje animozji do konstytucji i obecnego, zapisanego w niej systemu parlamentarno-gabinetowego chciałby zmienić na system prezydencki. Żeby było jak w Ameryce, żebyśmy też mieli swojego Trumpa. Nawrocki naśladuje swojego idola. A Trump nie lubi Unii, bo może konkurować z Ameryką. Łatwiej jest zdominować małe państwa. Duży dyktator dogada się z małymi dyktatorami.

Zatem suwerenność według prezydenta Nawrockiego i polskiej prawicy polega na tym by być wasalem Trumpa. Rozbijając Unię Europejską i demokrację parlamentarną, ewentualnie zostawić jej atropę. Wokół tej wizji toczą się różne mniejsze i większe gry, z wykorzystaniem wszelkich podstępnych i występnych środków, bo cel uświęca środki... Tak głosił kiedyś niejaki Niccolo Machiavelli. Ale to było w XVI wieku. Wrócmy do mrocznych czasów?

Dożynki Gminne 24 sierpnia 2025

Program imprezy:

- 12:00 uroczysta Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opinogórze Górnej
- 13:00 przemarsz korowodu dożynkowego na plac uroczystości
- 13:30 oficjalne rozpoczęcie uroczystości dożynkowych, przemowy przybyłych gości
- 14:00 prezentacja wieńców dożynkowych oraz potraw regionalnych przygotowanych przez sołectwa
- 14:30 koncert Gminnej Orkiestry Dętej Trzech Pokoleń oraz zespołów muzycznych Melodia i Nadzieja z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej
- 16:30 występ zespołu folklorystycznego Zawkrzanie
- 17:30 turniej sołectw o Puchar Wójta Gminy Opinogóra Górna
- 18:30 występy dziecięcych i młodzieżowych grup i zespołów, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze Górnej
- 20:00 koncert zespołu ROY
- 21:00 zabawa taneczna z DJ BLACK
- 22:00 zakończenie imprezy



Mazowsze.
serce Polski

Przedsięwzięcie współorganizowane jest z Samorządem Województwa Mazowieckiego

Patronat medialny:



Odslonięto pamiątkową tablicę



Kolejna część uroczystości odbyła się na jonieckim cmentarzu

Gmina Joniec – oprócz oficjalnych obchodów 105. rocznicy bitwy nad Wkrą, tak jak co roku, zorganizowała również rodzinny festyn. Podczas wydarzenia zbierano pieniądze na leczenie 6-letniej Idy.

Piątkowe obchody, 15 sierpnia z okazji 105. rocznicy bitwy nad Wkrą a także 1000-lecia Królestwa Polskiego rozpoczęły się mszą świętą połączoną z procesją, na skarpie nad Wkrą – w intencji bohaterów broniących Polski i terenów gminy Joniec w 1920 roku. Podczas mszy świętowano również dożynki, a po jej zakończeniu odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę z okazji 1000-lecia Korony Polskiej, 500-lecia Hołdu Pruskiego i 950-lecia plockiej decyzji.

- W dniu dzisiejszym obchodzimy 105. rocznicę Bitwy nad Wkrą, chciałbym więc wspomnieć bohaterów, którzy walczyli o nasz kraj – mówił wójt gminy Joniec, Marek Czerniakowski. – To dzięki nim możemy dzisiaj tu żyć, w naszej wolnej i ukochanej Polsce.

Po odsłonięciu tablicy uczestnicy przeszli na parafialny cmentarz, gdzie na grobie poległych złożono kwiaty i zapalono znicze.

Jonieckie świętowanie to również rodzinny festyn z wieloma atrakcjami. Nie inaczej było w tym roku, a wydarzenie rozpoczęło się paradą motocykli i zabytkowych aut, która przejechała przez gminę. Festyn oficjalnie otworzyli: wójt Marek Czerniakowski oraz wicestarosta Jacek Rzyński. A później były m.in. animacje i konkursy dla dzieci z grupą Art Show, występ zespół Swada, pokaz tańca w wykonaniu Mi Viola Zumba, pokaz specjalny UKS Ronin Team, brazylijskie Jiu-Jitsu, Skorp Dance Studio. Gwiazdą wieczoru był zespół Eratox, a później do tańca grał Star Dance.

Podczas festynu podczas zbierano pieniądze na leczenie niepełna 6-letniej Idy Kraszewskiej, u której w maju zdiagnozowano złośliwy nowotwór wątroby. Na stoiskach, które przygotowały jonieckie organizacje można było kupić pyszne ciasta czy chleb ze smalcem.

Tekst i zdjęcia: KO

Pamiątkowa tablica, a potem rodzinny festyn



Przemarsz na cmentarz



Po mszy świętej, na grobie poległych złożono kwiaty i zapalono znicze



Kwiaty na grobie poległych złożył wójt Marek Czerniakowski oraz przewodniczący Rady Gminy Joniec Marcin Sztabnik



Festyn oficjalnie otworzył wójt gminy Joniec oraz wicestarosta Jacek Rzyński



Podczas festynu zbierano pieniądze na leczenie małej Idy



Kolejne stoisko z charytatywnymi słodkościami

Jeszcze raz Festiwal Mazovia Romantica

Magiczny koncert w murach kościoła

W kolejnej odsłonie w środę 6 sierpnia Festiwal Mazovia Romantica zawitał do Sońska. Tu, późnym wieczorem w klimatycznej scenerii Kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, odbył się koncert klasycznej muzyki polskiej pod hasłem „Cisza dookoła... noc jasna, czyste niebo...”.

Dodajmy, że wspaniałym uzupełnieniem, wstępem i komentarzem do tego wyjątkowego koncertu był finał wystawy twórców z Mazowieckiego Związku Artystów Sztuk Pięknych pn. „Gołotczyzna: Natura w obrazie i muzyce”, która wcześniej można było obejrzeć w plenerze i w Muzeum Pozytywizmu. Obrazy wyeksponowane na dziedzińcu kościoła spotkały się z wielkim zainteresowaniem i uznaniem, a artyści otrzymali kwiaty z rąk wójta Jarosława Muchowskiego. Na ręce wójta zaś powędrowało kilka dzieł mazowieckich twórców, które znajdują swoje miejsce w pomieszczeniach urzędu gminy.

Malarstwo i muzyka od zawsze idą w parze, więc pełne rozmów i inspiracji spotkanie będące ucztą dla oka, płynnie przeszło w ucztę dla ucha. A była to zaiste magiczna podróż przez dźwięki, pełna emocji i piękna, co zapowiedział już sam wstęp, solowy utwór Fantaisie-Improromptu cis-moll [op. 66] Fryderyka Chopina wykonany przez Rafała Lewandowskiego, utytułowanego i doświadczanego pianistę, występującego na scenach wielu krajów i współpracującego z wieloma uznanymi artystami, który następnie akompaniował muzykom przez cały dwugodzinny koncert.

Wydarzenie poprowadziła Joanna Nawrot-Maciejowska, dyrektor artystyczny i pomysłodawca festiwalu, solistka Opery Lubelskiej, występująca na wielu scenach w kraju i za granicą - artystka i manager kultury, której głos sopranowy mieliśmy przyjemność tego dnia również usłyszeć w kilku ariach. Towarzyszył jej Dariusz Stanisław Wójcik, znany i ceniony śpiewak - bas, wielokrotnie honorowany (m.in. medalem ministra kultury „Zasłużony dla kultury polskiej”).

Na scenie zobaczyliśmy wybitnych artystów. Rozpoczęła Elżbieta Kaczmarczyk-Janczak (mezzosopran), polska solistka, występująca przez lata na wielu scenach Polski i Europy. Wystąpili również tenorzy, wśród których byli: Jacek Szymański, wyróżniony medalem ministra kultury, śpiewak operowy i reżyser, tenor Tomasz Janczak oraz Piotr Maciejowski - tenor, solista Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie, Warszawskiej Opery Kameralnej, Opery Lubelskiej, Opery Bałtyckiej w Gdańsku, który pełni również funkcję dyrektora programowego festiwalu.

Na scenie rozbrzmiały między innymi utwory Mieczysława Karłowicza, wielkiego kompozytora i dyrygenta nurtu późnego romantyzmu, wielbiciela gór, który zginął tragicznie tamże, przysypyany lawiną. Nie zabrakło twórczości wielkiego mistrza, czyli Fryderyka Chopina, czy Erazma Dłuskiego, ale także twórców zagranicznych, jak Franz Schubert, czy Cesar Franck. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy wspaniałe arie Stanisława Moniuszki, słynnego kompozytora epoki romantyzmu, który w ocenie Joanny Nawrot-Maciejowskiej mógłby być jeszcze słynniejszy, gdyby nie... język polski, którego fonetyka jest zbyt trudna dla obcokrajowców.



Elżbieta Kaczmarczyk-Janczak



Koncert poprzedził finał wystawy MZASP

- Któż jest w stanie wypowiedzieć „Bacność, Stefanie, wszak się przyrzekło żyć w beżennym stanie”? - stwierdziła żartobliwie dyrektor festiwalu.

Aria Stefana z opery „Straszny dwór” to tylko jedno z wielu dzieł mistrza, które usłyszeliśmy tego wieczoru. Wśród nich nie mogło zabraknąć najsłynniejszego, czyli „Ten zegar stary” (w wykonaniu Dariusza Wójcika). Obok dzieł wielkiego kompozytora, zabrzmiała także aria Lukrecji Ludomira Różyckiego, wybitnego przedstawiciela muzycznego nurtu Młodej Polski.

Zwieńczeniem koncertu było wspólne wykonanie „Maryjo Królowo Polski”.

Występy solistów niejednokrotnie wzbudzały aplauz wśród licznie zgromadzonej w kościele publiczności, a wykonania artystów, ich talent i ekspresja, podziw i uznanie. To był z pewnością niezapomniany wieczór i uczta dla ducha.

- Dziękujemy państwu, że mimo późnej pory i dnia

codziennej pracy, postanowiliście przyjść tak licznie na ten koncert - mówiła Joanna Nawrot-Maciejowska. - Pragnę także z tego miejsca serdecznie podziękować księdzu proboszczowi, który niezawodnie otwiera drzwi tej świątyni i zawsze gości z wielką radością. Bardzo dziękuję wszystkim miłym gościom, którzy zaszczycili nas swoją obecnością (...) Dziękuję moim wspaniałym przyjaciółom artystom.

Pośród publiczności znaleźli się m.in. wójt Jarosław Muchowski, proboszcz parafii św. Wita, Modesta i Krescencji, ks. Krzysztof Jaroszewski, dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Monika Salamon-Miloboszevska, dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie Robert Kołakowski, artyści MZASP oraz mieszkańcy gminy i okolic.

Patronem honorowym festiwalu jest marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

RADOSŁAW KOWALSKI



Dariusz Wójcik imponował aktorską ekspresją



Aria w wykonaniu Joanny Nawrot-Maciejowskiej

Książka dla Ciebie

Elijah Wald Bob Dylan i muzyczna rewolucja



Czy Bob Dylan naprawdę zmienił bieg muzyki? A może tylko płynął z prądem, który sam wyczuł szybciej niż inni? Elijah Wald nie daje prostych odpowiedzi. I całe szczęście.

Ta książka to nie kolejna biografia Boba Dylana ani nostalgiczna podróż do lat 60. Elijah

Wald, amerykański muzyk, badacz i autor znakomitych książek o kulturze popularnej, podjął próbę zrozumienia fenomenu Dylana w kontekście przemian, jakie zaszły w muzyce, mediach i społeczeństwie tamtej epoki. Zamiast opowiadać o „geniuszu”, woli analizować dynamikę zbiorowej zmiany - a Dylan jest tu raczej symptomem niż sprawcą.

Wald zdejmuje artystę z piedestału, by pokazać go jako człowieka uwikłanego w napięcia między idealizmem a rynkiem, między folkiem a rockiem, między tradycją a nowoczesnością. Szczególnie mocno wybrzmiewa moment przejścia - słynny „elektryczny” koncert w Newport, który dla jednych był zdradą, a dla innych wyzwoleniem. Autor nie upraszcza - pokazuje, że każda rewolucja ma swoją cenę i swoje ofiary.

To książka wymagająca, ale fascynująca. Wald pisze z pasją, znanstwem i bez hagiograficznych klisz. Dla czytelników ciekawych historii muzyki, ale też dla tych, którzy chcą lepiej zrozumieć, jak rodzą się i rozpadają kulturowe mity. Dylan nie jako pomnik, lecz jako lustro epoki.

Mateusz Kwiatkowski Duch jeziora



Zacznijmy od tego, że nie mamy tu typowego kryminału. „Duch jeziora” to opowieść, która pochłania atmosferą i ciężarem lokalnej legendy - i trzyma w napięciu znacznie mocniej niż strzały.

Akcja toczy się we wsi Wrzosna, przy spokojnym jeziorze, które kryje mroczne

wspomnienia. Kiedy w wodzie odnajdują zwłoki młodej kobiety, legenda sprzed lat - mowa o „uchu jeziora” - powraca. Dla Elizy Korcz, pisarki i dziennikarki śledczej, sprawa to coś więcej niż kolejny temat. To obsesja. Czy legenda ma związek z zbrodnią? Czy pod powierzchnią czai się morderca, czy tylko mit, który ożył?

Kwiatkowski nie serwuje nam taniej sensacji. Jego kryminał ma głębie: łączy historię lokalną z uniwersalnym dreszczem, żywą pamięć z mglistym terrorem. Mrok nie płynie z wrzasku, lecz milkiem pod powierzchnią - jak jezioro.

To idealna lektura na długie letnie wieczory: powieść, która wpisuje się w tradycję skandynawskich thrillerów psychologicznych, a jednocześnie ma wyraźnie polską tożsamość i ducha miejsca. Napięcie, że aż skrzypi. Atmosfera, że chce się w nią zanurzyć... i może już nie wypłynąć.

żet



W DKF 26 sierpnia br.: „Wielkie piękno” wraca na ekrany

Od lipca w kinach studyjnych w całej Polsce znów można oglądać „Wielkie piękno” - nagrodzone Oscarem dzieło Paolo Sorrentino z 2013 roku.

To poetycki, wizualnie olśniewający portret Rzymu i jego nocnego życia, widziany oczami Jepa Gambardelli - pisarza, który po latach sukcesów i towarzyskich uniesień staje wobec pytania o sens własnego życia.

Stowarzyszenie Kin Studyjnych wprowadziło film do ponownej dystrybucji, podkreślając jego rangę jako jednego z najważniejszych tytułów europejskiego kina XXI wieku. W przeciwieństwie do niedawno wznowianego „Pikniku pod Wiszącą Skאלą” Petera Weira, „Wielkie piękno” wraca w wersji oryginalnej, bez rekonstrukcji cyfrowej czy zmian montażowych - to ten sam obraz, który zachwycił widzów i krytyków ponad dekadę temu.

Bo to film, który od chwili premiery zdobył miano klasyka - zarówno za wyjątkowe zdjęcia, jak i za refleksyjny portret Rzymu i samotności Jepa Gambardelli. A także pełen melancholii i estetycznego rozmachu hold dla Felliniego. Te powody były wymieniane jako podstawowe.

Seanse zaplanowano w wielu miastach - to okazja, by zobaczyć ten film na dużym ekranie, w atmosferze kina studyjnego, gdzie jego barokowy rozmach, ironia i melancholia wybrzmiewają najmocniej.

I my będziemy mogli film obejrzeć na seansie Dyskusyjnego Klubu Filmowego Kina Łydynia w Ciechanowie we wtorek, 26 sierpnia o godz. 18.15.



Przypominamy, że od 8 sierpnia tymczasową siedzibą kina Łydynia jest budynek szkoły TWP (za halą sportową im. I. Palińskiego, ul. Kraszewskiego). Tam też odbywają się seanse DKF.

żet



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Dzięki wsparciu EOG na lata 2021-2028 możliwe jest przeprowadzenie inwestycji w zakresie transformacji ener-

Ciechanów z funduszami norweskimi?

Miasto chętnie pozyskałoby fundusze norweskie, których jednym z zadań jest wspieranie lokalnych samorządów.

getycznej, badań, kultury czy rozwoju lokalnego. Ciechanów jest już jednym z tegorocznych miast-finalistów funduszy szwajcarskich

W ubiegłym tygodniu prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński brał udział w debacie z Ministrem Spraw Zagranicznych Norwegii Espen'em Barth Eide w ramach „Democracy Festival” w Arendal w Norwegii. W 2026 roku uruchomiona zostanie kolejna edycja

FOT. UM CIECHANÓW



Prezydent Kosiński podczas debaty na temat funduszy norweskich

funduszy norweskich, z których korzystać będą mogły polskie miasta.

- Ciechanów zamierza aplikować o środki zewnętrzne, tym razem fundusze norweskie, i mam nadzieję, że skutek będzie analogiczny, jak w przypadku naszego ostatniego wniosku o fundusze szwajcarskie - zakomunikował prezydent Kosiński.

Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy EOG na lata 2021-2028 to 925 mln euro dla Polski. O część pieniędzy, w formie bezzwrotnej, mogą ubiegać się polskie miasta.

Democracy Festival odbywa się od 2012 r. To forum debaty publicznej przyciąga co roku tysiące uczestników ze świata polityki, biznesu, mediów, nauki.

erem

Adrianna jak Solejukowa

Serialowe Ranczo pokochały miliony widzów. W dniach 15-16 sierpnia odbył się IV Ogólnopolski Złot Fanów „Rancza” i Jarmark Folkowy w filmowych Wilkowyjach.

W Jeruzalu, gdzie przez 20 lat kręcono serial, można było spotkać aktorów, usiąść na kultowej ławeczce czy spotkać legendarnego Mamrota. Co ciekawe, finał konkursu „Sobowtór z Wilkowyj” wygrała pochodząca z powiatu ciechanowskiego Adrianna Betlińska, związana z ciechanowskim Teatrem „Rozmyty Kontrast”.

Pani Adrianna pochodzi z Lekowa w gminie Regimin. Zawodowo jest prawnikiem, ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jej pasją jest teatr i występy na scenie. W konkursie na sobowtóra aktora serialu Ranczo wcieliła się w Solejukową, biorąc udział w kategorii „Najlepsza charakterystyka i kostium”. Pozostałymi kategoriami były:



Adrianna Betlińska w pracy ...



... i jako Solejukowa

„Najlepsze podobieństwo fizyczne” i „Najzabawniejsze wykonanie sceny z serialu”.

W głosowaniu internetowym Adrianna Betlińska uzyskała największą liczbę głosów internautów, co oznaczało, że podczas zlotu w Jeruzalu i Mrozach zwyciężyła w całym konkursie.

W ramach imprezy odbyły się quizy wiedzy na temat serialu, gry terenowe, spotkania z aktorami oraz koncerty. Wieczorne piosenki z udziałem aktorów Rancza transmitowała TVP 2.

erem

Koncertowo na Warszawskiej

15 sierpnia 2025 r., w Święto Wojska Polskiego, ulica Warszawska w Ciechanowie po raz piąty stała się miejscem wyjątkowej, pełnej wzruszeń i dumy uroczystości.

Wydarzenie „Polskie Kwiaty”, zorganizowane przez Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, zgromadziło mieszkańców, którzy wspólnie oddali hołd polskim żołnierzom – zarówno bohaterom sprzed 105 lat, jak i tym, którzy dziś strzegą bezpieczeństwa i niepodległości naszej ojczyzny.

Honorowy patronat nad uroczystością objął Starosta Ciechanowski Jan Kaluszkiewicz, który wraz z mieszkańcami oddał symboliczny hołd żołnierzom.

Szczególnym momentem wydarzenia był koncert „Cała Warszawska śpiewa



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W CIECHANOWIE

żołnierzom polskim”, podczas którego uczestnicy wspólnie wykonywali pieśni patriotyczne. Całość zwieńczyło złoże-

nie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku w Ciechanowie.

erem

Szlagiery w wykonaniu orkiestry

Na ulicy Warszawskiej, przy Kawiarni W18 wystąpili muzycy Miejskiej Orkiestry Dętej OSP Ciechanów. Letnie koncerty orkiestry wpisały się już na stałe w kalendarz wydarzeń kulturalnych Ciechanowa.

Orkiestra zagrała dla mieszkańców w czwartek 14 sierpnia. Występy muzyków są atrakcją od 2021 r. Tym razem w repertuarze plenerowego koncertu znalazły się m.in. szlagiery muzyki rozrywkowej.

Kolejny koncert na deptaku w centrum Ciechanowa odbędzie się 29 sierpnia o godz. 18.00.

erem



Koncert orkiestry na deptaku

DPS z termomodernizacją

Zakończyła się termomodernizacja jednego z budynków Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Kruczej w Ciechanowie.

To inwestycja, która ma poprawić warunki pobytu osób przebywają-

cych w instytucji zarządzanej przez powiat ciechanowski.

Całkowity koszt inwestycji to 3,25 mln zł. Projekt został sfinansowany dzięki pozyskaniu blisko 3 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych.

erem

Służby ratunkowe interweniowały na ulicy Pułtuskiej w Ciechanowie. Przechodnie zadzwonili na numer alarmowy, bo na chodniku leżała kobieta. Przytomną 64-latkę karetka zabrała do szpitala.

Wypadła z balkonu?

W interwencji brali udział m.in. strażacy z PSP w Ciechanowie



Do zdarzenia doszło w środę 13 sierpnia około godz. 16.30. Dzień później, w czwartek 14 sierpnia, policja potwierdziła, że kobieta najprawdopodobniej wypadła z balkonu znajdującego się na 2 piętrze bloku wielorodzinnego. Z obrażeniami ciała została zabrana do szpitala.

- Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali oględziny miejsca, przesłuchali świadków. Funkcjonariusze wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia - przekazała Magda Sakowska, oficer prasowy KPP w Ciechanowie.

erem

Wpadł z amfą w mieszkaniu

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością narkotykową ciechanowskiej komendy zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu ciechanowskiego, u których znaleziono marihuanę i amfetaminę. Funkcjonariusze zabezpieczyli łącznie prawie pół kilograma środków odurzających.

Zatrzymani to 28-latek i 50-latek. Obaj usłyszeli już zarzuty. 28-latek odpowie za posiadanie narkotyków – grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Został objęty policyjnym dozorem.

Natomiast, 50-latek usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia. Decyzją prokuratora mężczyzna został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

erem





**POWIAT
MŁAWSKI**

Opóźnione z powodu deszczowej pogody żniwa, w ostatnim tygodniu nabrały tempa. Jest więc szansa, że gdy to wydanie „Tygodnika” dotrze do czytelników, na pniu pozostaną już nieliczne poletka zboża.

Rolnicy z powiatu mławskiego powiadają, że tegoroczne żniwa są łapane, szarpane, kradzione, czyli z doskoku. Nervówka. Spowodowały to dość obite opady w lipcu.

Sypie, ale ziarno jest drobne

Bywało, że przez dwa dni świeciło słońce, kombajny wyruszyły w pole. A tu nagle przez 15 minut połało. Trzeba przynajmniej dobrać czas na wyschnięcie łanów. Liczy się każda godzina.

Pod Dzierzgowem zastaje kombajnistę odpoczywającego w cieniu drzewa. – Nie sposób wytrzymać na maszynie dłużej niż kilka godzin bez przerwy. Huk, a przede wszystkim kurz dają się we znaki – przyznaje. Rolnicy w Mławskim mają głównie kombajny starego typu, nierzadko już wyeksploatowane, przywiezione z Niemiec czy Holandii, niewyposażone w szczelne kabiny.

– Sypie? – dopytuje.

Żniwa łapane

FOT. AUTOR



– Nawet nieźle sypie, a przynajmniej nie gorzej niż w zeszłym roku. Sęk w tym, że ziarno jest wilgotne.

Właśnie. To jest właśnie jeden z problemów tegorocznych żniw. Ci, którzy, obawiając się dalszego pogorszenia pogody, ścięli zboże tu po deszczu, zebrali mokre ziarno. Trzeba je wysuszyć we własnym magazynie, co najmniej dwa razy dziennie łopatać je przesypywać. Chyba, że ma się silos, w którym można mechanicznie dosuszać ziarno.

Na domiar złego, część plantacji wyległa i w konsekwencji przerosły je chwasty. W takich warunkach kosa kombajnu nierzadko ślizga się po żdźbłach.

Zboże można od razu sprzedać, kupuje je m.in. ciechanowski Cedrob, krajowy i europejski potentat w branży drobiarsko-mięsnej. Ceny mniej więcej takie jak rok temu. Pszenica (za tonę w zł): 760 – 770, jęczmień 710 zł, żyto 610-620. Warunek: wilgotność ziarna nie przekracza 14,5 proc. Jeśli jest wyższa (w praktyce sięga nawet 19 proc.), stawki odpowiednio spadają.

Marek Linkowski, gospodarz w Głuku (gm. Wiśniewo) i od wielu lat radny

powiatowy, nie bez satysfakcji oznajmia mi, że akurat uporał się ze żniwami. Pozostało mu jeszcze zebrać drugi pokos koniczyny na ziarno (pierwszy poszedł na sianokiszonkę). Ma nadzieję, że we wrześniu pogoda dopisze. Jak inni rolnicy, narzeka na ceny zbóż: – One nie pokrywają nawet kosztów produkcji. Wpływa na to import zbóż z Ukrainy.

Jeśli chodzi o koszty, a to jest istotna rzecz w każdej działalności gospodarczej, dylemat mają małe gospodarstwa rolne. Nie dysponują one własnym sprzętem. Za godzinę pracy nowoczesnego, wysokowydajnego kombajnu, np. marki NevHollad, płać ok. 550 zł, za mniejszego, np. polskiego bizona, 250-280 zł. To nie wszystko. Zebranie słomy (bele) wiąże się z wydatkami ok. 500 zł za hektar. Opłacalność? Tu chodzi przede wszystkim o to, by z wdzięcznością przyjąć to, co dało niebo. Chłop polski (mazowiecki) zazwyczaj z sentymentem podchodzi do tego, co ziemia mu ofiarowała.

Pracownicy terenowi Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego (oddział w Poświętnem) mówią, że

w powiecie mławskim ziarno jest na ogół drobniejsze niż w poprzednim sezonie. Trudno podać średnią wydajność z hektara, bo plony są mocno zróżnicowane. Zależą od jakości gleby, agrotechniki, nawożenia.

Rzepak stracony, kukurydza i okopowe...

Plantacje rzepaku mocno ucierpiały podczas wiosennych przymrozków. Do tego stopnia, że niektóre zostały zaorane. Te, które się ostały, nie miały łatwego życia. Choroby i deszcze spowodowały, że dojrzałe nawodnione strączyły, w następnych dniach, susząc się pod wpływem promieni słonecznych, pękały i wysypywały ziarno na glebę. Pożytek z tych upraw był niewielki.

Za to pięknie rozrosła się kukurydza, wygląda jak las: i ta na sianokiszonkę, i ta na ziarno. Plony zapowiadają się wysokie. Oby pogoda dopisała we wrześniu i październiku.

Deszcz sprzyjał też roślinom okopowym. Po wiosennej suszy wyraźnie odżyły buraki cukrowe i ziemniaki. Nasze polskie kartofle, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu w powiecie mławskim zajmowały całe polacie ziemi (eksport do Rosji, surowiec dla rodzimych gorzelni), dzisiaj na ogół przeważnie uprawiane są na niewielkich poletkach.

Łapać przepiórkę

Pod Wieczfną Kościelną spotykam rodzinę przy spręcie słomy po kombajnie. Jednocześnie pracują trzy traktory. Jeden ciągnie za sobą prasę, drugi platformę, na którą trzeci ciągnik, najmniejszy, z czerpakiem, ładuje bele. Z zacięciem (i chyba z niedowierzaniem) przygląda się temu senior rodu, pan Stanisław. – Zboże cięciem jeszcze zwykłą kosą, potem dorobiłem się kosiarki konnej, a w końcu snopowiązałki i to był ówczesny szczyt techniki. O sznurek do niej udawałem się pod Nidzicę, do pegeerów, tam go można było dostać po znajomości. W naszej

spółdzielni go zazwyczaj nie było. Któregoś roku grad zupełnie powalił żyto na mojej dwuhektarowej działce. I ja je ściałem ręczną kosą, snopy wiązały kobiety – wspomina.

I jeszcze: – Dawniej żniwa przebiegały normalnie, bez pośpiechu, szły swoim rytmem. Dzisiaj, proszę pana, widzę gonitwę, choć na pola wyruszają maszyny, o jakich nawet nie śniłem.

– A czy pan wie, co to jest łapanie przepiórki? – podtrzymuje rozmowę.

– Przepiórki?

– Było tak, że po ścięciu ostatniego pokosu zboża w gospodarstwie układało się na snopach w polu biały obrus. Na nim pojawiał się chleb ze malcem, wędliną, miodem. No i butelka wina. Zasiadała cała rodzina, ojciec, matka, dzieci (też pracowały), dziadkowie, sąsiedzi – pomocnicy. Trzeba się było ucieszyć z pomyślnego zakończenia żniw.

A swoją drogą: dzisiaj przepiórki w stanie dziłkom to chyba rzadkość na podmławskich polach. Za to coraz częściej pojawiają się na nich kuropatwy. W ostatnich latach najwyraźniej odżyły. Idziesz sobie po trawistej drożynce, a tu niespodziewanie wyskakuje przed tobą stadko tych ptaków: matka z licznymi dziećmi. Piękny widok.

W polskiej tradycji, zwłaszcza ludowej, żniwa to nie tylko mozolna praca, to również pewne misterium, coś, czego finałem jest „nasz powszedni”. Pisał o tym Zygmunt Głogier. Lapidarnie ujął to w słowo Norwid w wierszu „Moja piosenka”: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba / Podnoszą z ziemi / Przez uszanowanie dla darów nieba / Tęskno mi, Panie”.

Choć zmienia się rolnictwo, a szczególnie agrotechnika, w ogóle wieś, to jednak – mimo wszystko – coś pozostaje z dawnych zwyczajów. Przejawem tego są zwłaszcza dożynki: gminne, parafialne, powiatowe, diecezjalne, wojewódzkie, krajowe. One są kontynuacją tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej. Mówi ona, że Panu Bogu wypada podziękować za dary, jakie wydała ziemia.

K.J.

Mława podziękowała Panu Bogu i Wojsku Polskiemu

- Jesteśmy tu, by dziękować Wojsku Polskiemu za ofiarną służbę, za ochronę naszych granic, za udział w zagranicznych misjach pokojowych, za pomoc w czasie klęsk żywiołowych.

Pamiętamy o poległych, oddajemy im część i chwałę – mówił zastępca burmistrza Marcin Burchacki w miniony piątek, podczas mławskich obchodów Święta Wojska Polskiego, 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej i kościelnej uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Najpierw liczni mławianie zgromadzili się w kościele Świętej Trójcy. Mszę św. sprawował ks. prob. Sławomir Krasiński. W homilii – nagrodzonej oklaskami – wyjaśnił teologiczne aspekty Wniebowzięcia NMP. Przypominał, że w lecie 1920 roku cały naród na kolanach błagał Pana Boga za pośrednictwem Maryi o odparcie nawały bolszewickiego. W doświadczonej opinii stał się wtedy „Cud nad Wisłą”. Kaznodzieja wezwał do modlitwy za żołnierzy i zgodnej, solidarnej pracy dla Polski.

Po liturgii uformował się pochód złożony z pocztów sztandarowych, władz samorządowych miejskich i powiatowych, delegacji służb mundurowych, tzw. zwykłych mławian. Przemaszerował do parku, na plac przez pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Tutaj w uroczysty nastrój wprowadził Zespół Artystyczny Seniorów Cantare, śpiewając popularne piosenki żołnierskie.

FOT. AUTOR



Po odegraniu „Mazurka Dąbrowskiego” głos zabrała Anna Welenc-Nawrocka, pracownica Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Naszkicowała sytuację polityczno-militarną na Mazowszu w sierpniu 1920. Podkreśliła, że dla Mławy ważny jest zwłaszcza 21 dzień tego miesiąca, bo wtedy miasto wyzwolił z rąk bolszewickich 144. Pułk Strzelców Kresowych, co upamiętnia obelisk przy rauszu. Nie zapomniła dodać, że Święto Wojska Polskiego ustanowił – właśnie na 15 sierpnia – Sejm ustawą z 30 lipca 1992 roku, z inicjatywy ówczesnego senatora, mławianina prof. Ryszarda Juskiewicza.

Wiceburmistrz Burchacki – jak godzinę wcześniej ks. Krasiński – poprosił Pana Boga o opiekę nad naszym krajem. Charakterystyczne, że Boga przywołali też następni mówcy: poseł Anna Cicholska i wicestarosta Tomasz Chodubski.

Na zakończeniu delegację złożyły kwiaty pod figurą Marszałka.

W Galerii 13 w Mławie (przychodnia przy ul. Fr. Żwirki) możemy oglądać okolicznościową wystawę poświęconą wojnie polsko-bolszewickiej na północnym Mazowszu. Składają się na nią kopie fotografii, plakatów, ulotek, map, dokumentów pisanych ze zbiorów Janusza Dębskiego.

K.J.

Jasiński w mławskim muzeum

Skąd te inspiracje?

Patrząc na obrazy mławskiego malarza Jerzego Jasińskiego, można odnieść wrażenie, że zasadniczym tematem jego twórczości jest po prostu człowiek wraz ze swoimi dylematami. Akurat otwartą ekspozycję ok. 50 obrazów tego artysty możemy oglądać w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Są to wyłącznie abstrakcje, ale nie przysłowiowe bohomyzy. Widzimy człowieka po ścianą, nad przepaścią, w ogrodzie, nad brzegiem jeziora, na plaży, a także łąkę umajoną i w ogóle naturę w niejednej odsłonie.

Autor w czasach swej młodości pisał wiersze. Dzisiaj inspirację czerpie z poezji Leopolda Staffa, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego czy Edwarda Stachury. Zaznacza to w tytułach swoich dzieł. Na przykład obraz „Idź przez mur”, będący swoistym hołdem dla żołnierzy powstania warszawskiego, namalował pod wpływem lektury wiersza Mirona Białoszewskiego.

Inspiracji szuka też w najbardziej abstrakcyjnej ze sztuk. „Moim marzeniem jest dorównać twórcom, mistrzom muzyki, którzy w sposób doskonały przetwarzają swoje emocje na abstrakcyjne dźwięki. Jednak w malarstwie, ze względu na siłę związku tej sztuki z rzeczywistością, jest to trudne do osiągnięcia” – wyznaje.

Charakterystyczne, że w przedstawianiu swoich wizji – jak w tej, która mówi o powstańcach warszawskich – posługuje się narzędziem, jakim są zarysowane grupki postaci ludzkich. Do tego w bodaj wszystkich jego obrazach jest



FOT. AUTOR

dużo kolorów, nierzadko kontrastowych, oraz światła.

Zapewne autorowi nieobcy jest personalizm, nurt w myśli, według którego człowiek obdarzony jest niesłychaną godnością, osobą ludzką, wolną, może zatem wybierać dobro lub zło. W twórczości Jasińskiego można się także dopatrzyć odcieni egzystencjalizmu, a w istocie pytania o sens i cel życia człowieka.

Jerzy Jasiński mieszka w Mławie. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie i wydział malarstwa Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie – pod kierunkiem prof. Rajmunda Ziemskiego. Namalował m.in. zestaw obrazów dedykowanych Jana Pawłowi II oraz cykl: „W ogrodzie”, „Wypędzeni z raju”, „Próba podziału”, „Obrazy XXI wieku”, „Poszukiwanie muzyki”. Prezentował swoje prace na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Wykonana przez niego kopia dzieła Petera Rubensa „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie przez Anioła Gabriela” znajduje się w kościele parafialnym w Stupsku.

(kj)



**POWIAT
PŁOŃSKI**

Konwent wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego

Chcą zniesienia kadencyjności

Wiele ostatnio się mówi o kadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów. Konwent wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego, który obradował w Jońcu, przyjął stanowisko popierające zniesienie przepisów, które ograniczają liczbę kadencji do dwóch.

W samym powiecie płońskim o reelekcję nie mogliby się już ubiegać niemal wszyscy władarze: poza burmistrzem Sochocina i burmistrzem Raciąża.

Chyba, że dojdzie do zmiany przepisów, a o tym, na różnych forach, wiele ostatnio się mówi, a PSL złożył już projekt ustawy w sprawie zniesienia tego ograniczenia.

Samorządowcy z powiatu płońskiego również opowiadają się za zniesieniem kadencyjności. Podczas ostatniego konwentu wójtów i burmistrzów, który odbył się w Urzędzie Gminy w Jońcu we wtorek, 12 sierpnia, jednogłośnie opowiedzieli się za stanowiskiem w sprawie zniesienia tego ograniczenia.



- Uważamy, iż mieszkańcy naszych miast i gmin mają wystarczający mandat w rękę, żeby wybrać lub odwołać wójta, burmistrza, albo go zmienić. Rotacja na stanowisku wójtów i burmistrzów jest stosunkowo duża, a mechanizm, który obecnie mamy powoduje, że wójt czy burmistrz jest wybierany, bądź nie. Mieszkańcy decydują, czy chcą powierzyć mandat po raz kolejny, czy też chcą wybrać nową osobę. Niech urzędnik

z Warszawy nie wybiera lokalnych władarzy, bo demokracja lokalna rozstrzyga najlepiej. Burmistrzowie i wójtowie, którzy są więcej niż jedną kadencję, są bardziej skuteczni i szybciej wpływają na rozwój lokalnych gmin – mówił we wtorek dziennikarzom burmistrz Andrzej Pietrasik, który przewodniczy konwentowi samorządowców z terenu powiatu płońskiego.

Tekst i zdjęcia: KO

Chwile grozy na placu zabaw

Dwóch chłopców wpadło na ryzykowny pomysł rozpedzenia karuzeli hulajnogą elektryczną. Doszło do wypadku, w efekcie czego 14-letnia dziewczynka straciła przytomność i trafiła do szpitala.



Do groźnego zdarzenia doszło na placu zabaw

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 10 sierpnia, przed godziną 19 - policjanci interweniowali na terenie placu zabaw znajdującego się przy jednej ze szkół podstawowych w gminie Baboszewo.

Zgłoszenie dotyczyło wypadku z udziałem grupy dzieci w wieku od 11 do 14 lat.

- Jak ustalili mundurowi, część dzieci korzystała z karuzeli tarczowej. W pewnym momencie dwóch chłopców – w wieku 11 i 12 lat – postanowiło

przyłożyć koło hulajnogę elektryczną do kręcącej się karuzeli, by nadać jej większą prędkość – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Dręzek – Zmysłowska. - Według ich relacji pozostałe dzieci wyraziły zgodę na taki sposób zabawy. Podczas gwałtownego obracania się karuzeli doszło

do niebezpiecznego incydentu – 14-letnia dziewczynka, która znajdowała się na urządzeniu, zderzyła się głowami z innym uczestnikiem zabawy i straciła przytomność. Poszkodowana trafiła do szpitala na badania. Na szczęście nie doznała poważniejszych obrażeń.

Policjanci prowadzą postępowanie w tej sprawie, w kierunku art. 160 kodeksu karnego-narazenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

- Apelujemy do rodziców o większą kontrolę nad dziećmi, a do dzieci – o rozwagę podczas zabawy. Ważne jest, by zwracać uwagę, w jaki sposób i gdzie się bawią, oraz czy pomysły na zabawę nie stwarzają zagrożeń dla kogokolwiek. Niewłaściwe i niebezpieczne sposoby zabawy mogą zakończyć się poważnym urazem – dodaje rzecznik. **KO**

Trwają żniwa – policja apeluje o ostrożność

W powiecie płońskim doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem maszyn rolniczych.

Trwają żniwa, co oznacza, że na drogach pojawia się więcej takich pojazdów. Policja apeluje do kierowców o ostrożność, cierpliwość i wyrozumiałość, a do rolników – o przestrzeganie przepisów i właściwe oznakowanie pojazdów.

We wtorkowe popołudnie, 12 sierpnia na drodze wojewódzkiej nr 570 w Radzikowie Scalonym w gm. Czerwińsk nad Wisłą – niedaleko skrzyżowania dróg, doszło do kolizji busa marki fiat z ciągnikiem rolniczym.

- Z policyjnych ustaleń wynika, że 36-letni kierowca fiata, mieszkając woj. warmińsko-mazurskiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i najechał na tył przyczepy zestawu pojazdów składającego się

z ciągnika rolniczego marki new holland i dwóch przyczep. Ciągnikiem rolniczym kierował 31-latek z pow. płońskiego – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek – Zmysłowska, dodając, że na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, a sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w środę, 13 sierpnia rano - w Krysku (gm. Naruszewo). Na drodze wojewódzkiej nr 571 zderzył się ciągnik rolniczy z pojazdem ciężarowym. Według wstępnych ustaleń 49-letni obywatel Ukrainy kierujący ciągnikiem z przyczepą prawdopodobnie zbyt gwałtownie zahamował w rejonie skrzyżowania. Pojazd przemieścił się na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki man z naczepą, prowadzonym przez 35-letniego mieszkań-

ca powiatu płońskiego. W tym zdarzeniu również nikt nie odniósł obrażeń.

- W czasie żniw kierowcy mogą częściej spotkać na drodze wolno poruszające się pojazdy rolnicze – przypomina rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek - Zmysłowska.

- Szczególnie na wąskich odcinkach, drogach dojazdowych do pól czy podczas mijania maszyn konieczne jest dostosowanie prędkości do warunków. Ważne jest, by zachować bezpieczny odstęp i cierpliwość – trąbienie na kombajn czy traktor nie przyspieszy prac, a może jedynie wywołać stres u rolników i doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji. Rolnicy powinni pamiętać o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego, właściwym oznakowaniu oraz utrzymaniu sprawności technicznej maszyn. Szczególną uwagę należy zwrócić na widoczność pojazdów, a także bezpieczeństwo osób przebywających w pobliżu prac polowych, zwłaszcza dzieci. Planowanie przejazdów tak, aby ograniczyć utrudnienia w ruchu, również przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. **KO**

Zobaczył radiowóz i przyspieszył kroku

18-letni mieszkaniec gminy Czerwińsk na widok radiowozu próbował się oddalić. Szybko wyszedł na jaw powód takiego zachowania.

W nocy z soboty na niedzielę (9 na 10 sierpnia) policjanci z Posterunku Policji w Czerwińsku nad Wisłą patrolowali teren miasta. Na jednej z ulic zauważyli młodego mężczyznę, który na widok radiowozu wyraźnie przyspieszył kroku i nerwowo spoglądał za siebie. Mundurowi postanowili go wylegitymować.

- Okazało się, że jest to 18-latek z gminy Czerwińsk – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek – Zmysłowska. - Mężczyzna zachowywał

się nerwowo, unikał kontaktu wzrokowego i wyraźnie próbował coś ukryć przed mundurowymi. Kiedy policjanci zapytali go o posiadanie substancji odurzających, z saszetki przewieszanej przez ramię wyjął foliową torebkę z suszem roślinnym.

Osiemnastolatek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania funkcjonariusze ujawnili kolejne nielegalne substancje. W pokoju zajmowanym przez młodego mężczyznę, na

najwyższej półce regału wśród książek, znajdowało się foliowe zawiniątko z krystaliczną substancją. W jednej z szuflad znaleziono także słoik po... majonezie, w którym był susz roślinny.

Wszystkie zabezpieczone substancje poddano wstępnym badaniom testerem. Wynik wykazał, że jest to marihuana oraz mefedron.

- 18-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – dodaje rzecznik. **KO**

Chcą przebudowy 25 km wojewódzkiej drogi

Plan samorządowców jest taki, by przebudować odcinek drogi wojewódzkiej – od Płońska do Nowego Miasta. Byłaby to bardzo duża inwestycja – w grę wchodzi poszerzenie pasa drogowego, budowa kilku rond, a także budowa ścieżki rowerowej.

Przebudowa drogi nr 632 – na powyższym wspomnianym odcinku, była jednym z punktów konwentu wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego, który odbył się we wtorek, 12 sierpnia – tym razem w Urzędzie Gminy w Jońcu.

Dotychczas samorządowcy odbyli w tej sprawie kilkanaście spotkań, zawarto również wstępne porozumienie. Ustalenia są takie, by samorządy, przez których tereny droga przebiega, wykonały dokumentację, a wówczas samorząd województwa drogę przebuduje.

Byłaby to ogromna i skomplikowana inwestycja, bo docelowo miałaby powstać również droga rowerowa na odcinku 25 km, od ulicy Wyszogrodzkiej do gminy Nowe Miasto. W przypadku Płońska nowa ścieżka rowerowa byłaby połączona z istniejącą drogą rowerową przy Płonce. Planowana jest również budowa rond: na skrzyżowaniu ulic Targowej z Pułtuską, na Zielonym Rynku, ulica Wyszogrodzka z Wojska Polskiego oraz rondo na skrzyżowaniu Towarowej z Wyszogrodzką.

Gminy muszą ustalić partycypację w sfinansowaniu dokumentacji, której koszt szacowany na kilka mln zł – czy mają podzielić koszty po równo, czy też proporcjonalnie do długości odcinków i zakresu inwestycji. Dodajmy, że na dokumentację mają się złożyć następujące samorządy: miasto Płońsk, gmina Płońsk, miasto i gmina Socho-



Samorządy chcą wykonać dokumentację przebudowy 25 km drogi wojewódzkiej, na odcinku z Płońska do Nowego Miasta

cin, miasto i gmina Nowe Miasto oraz powiat płoński.

Podczas posiedzenia konwentu podkreślano, że to skomplikowana i trudna inwestycja, w grę wchodziłby również podział działek i wywłaszczenia z uwagi na konieczność poszerzenia pasa drogowego.

W trakcie obrad wójt gminy Żaluski, Kamil Koprowski opowiadał o podobnym projekcie, który planują: gmina Joniec, Żaluski oraz Nasielsk – gdzie od Borkowa aż do siódemki, przy drodze wojewódzkiej nr 571 planowany jest ciąg pieszo – rowerowy.

Wójt gminy Płońsk, Aleksander Jarosławski mówił we wtorek dziennikarzom, że projekt przebudowy odcinka z Płońska do Nowego Miasta zwiększy turystyczną atrakcyjność, a przede wszystkim poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, którzy z tej drogi korzystają.

- Uważam, że to bardzo dobry pomysł, choć realizacja nie jest łatwa, ponieważ pięć samorządów musi się w ten projekt włączyć. Musimy przygotować koncepcję, a nasze zadanie to przekonanie władz wojewódzkich, aby nasz pomysł trafił do realizacji. Dajemy sobie dwa lata na wykonanie dokumentacji, czyli do 2027 roku – powiedział wójt Jarosławski. **KO**

Miał wyrok do odsiadki

Mężczyzna nie stawiał się do zakładu karnego, by odbyć karę, zasądzoną za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Policjanci znaleźli 50-latkę u rodziny na terenie innej gminy.

Mężczyzna ma do odbycia karę 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwo kradzieży z włamaniem.

- 50-latek z gm. Joniec nie stawiał się dobrowolnie do zakładu karnego w wyznaczonym przez sąd terminie, by odbyć zasądzoną karę pozbawienia wolności – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek – Zmysłowska. - We wtorek, 12 sierp-

nia funkcjonariusze z nowomiejskiego posterunku policji, realizując polecenie sądu – nakaz doprowadzenia, sprawdzili miejsce zamieszkania poszukiwanego. Nie zastali go pod wskazanym adresem, jednak szybko ustalili, że może przebywać u członków rodziny na terenie innej gminy w powiecie płońskim. Mundurowi natychmiast pojechali pod ustalony adres i tam zastali 50-latkę. Mężczyzna nie krył swojego zaskoczenia na widok mundurowych.

Jak podaje policja, zatrzymany 50-latek został przewieziony do płońskiej komendy, skąd następnie trafił do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższe 2 lata i 9 miesięcy za wcześniej popełnione przestępstwo kradzieży z włamaniem. **KO**



20 września w Domu Polonii odbędzie się debatę historyczną „Koronacja 1025: Debatą o dziedzictwie władzy”.

Debata o koronacji

W dyskusji wezmą udział wybitni eksperci: dr hab. Anna Salina, IH PAN, dr hab. Radosław Lolo, prof. AFI B Vistula, dr hab. Mateusz Bogucki, prof. IAE PAN, prof. dr hab. Janusz Grabowski, prof. UKSW.

Wydarzenie będzie transmitowane online na Facebooku i YouTube. Debatę towarzyszyć będą także wydarzenia online, m.in. spotkanie AMA z prof. Radosławem Lolo oraz uruchomienie platformy wiedzy i dialogu z materiałami edukacyjnymi.

Organizatorami debaty są: Muzeum Regionalne w Pułtusku, Miasto i Gmina Pułtusk oraz Dom Polonii.

RK



Dr hab. Radosław Lolo

Wystawa herbów polskich

15 sierpnia na Dolnym Krążanku Zamkowym Domu Polonii otwarta została wystawa „Herby Polskie”.

Kolekcję herbów przekazali Jan Pargulski i Aleksandra Pargulska de Kłowska. Autorem galerii jest historyk, heraldyk Janusz Wierzbicki.

- Z szacunkiem dla historii Polski, z fascynacji tradycjami rycerskimi i heraldyką stanu szlacheckiego, powstała niezwykła galeria herbów, która była by świadkiem minionych epok, a w szczególności tradycji sarmackich. Po 60 latach przymusowego milczenia

o nich chciałbym przypomnieć te tradycje poprzez odtworzenie ich ważnego elementu – herbów szlacheckich, których według herbarzy było ok. siedmiu tysięcy. (...) Pierwotnie herb był symbolem osoby właściciela. Wyrzyty nas pieczęci, wykonany na tarczy rycerskiej, czy innym przedmiocie użytkowym, informował o osobie właściciela, czy fundatora. Zawierał treści symboliczne, które mogły odczytywać tylko wtajemniczeni. Współcześnie herby szlacheckie, choć oficjalnie nie uznawane, zasługują na pamięć i szacunek, są bowiem symbolem ciągłości dziejowej rodziny, a tym samym i narodu. Galeria herbów szlachty polskiej jest im poświęcona, by przypominać o naszym dziedzictwie historycznym – przekazuje Janusz Wierzbicki.

RK

Nowoczesne technologie w szkołach

Szkoła Podstawowa w Zatorach oraz Szkoła Podstawowa w Pniewie znalazły się na liście beneficjentów ogólnopolskiego programu „Wyposażenie dla szkół do nauki zdalnej oraz pracowni AI i STEM”, realizowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Wziewszania Odporności.

Program ma na celu (obok zwiększenie odporności systemu edukacji na sytuację kryzysową, takie jak pandemia) także długofalowe unowocześnienie procesu nauczania. W jego ramach szkoły otrzymają nowoczesne pracownie sztucznej inteligencji (AI), wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy, odpowiednie oprogramowanie i dostęp do zasobów edukacyjnych z zakresu sztucznej inteligencji oraz zestawy do zdalnego nauczania. 3 takie zestawy otrzyma szkoła w Zatorach, 2 szkoła w Pniewie.

- Zgodnie z projektem Ministerstwa Edukacji Narodowej zestaw do nauczania zdalnego będzie zawierał: tablet graficzny z ekranem, słuchawkę z mikrofonem, mikrofon ze stacją do zbierania dźwięku z sali, kamerę, statyw, HUB USB. Z kolei zestaw dla laboratorium AI (sztucznej inteligencji) to: laptop (15 dla uczniów i 1 dla nauczyciela), jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych, urządzenie sieciowe AP z WiFi, szafka na urządzenia z funkcją ładowania laptopów, zasilanie gwarantowane UPS dla jednostki centralnej, monitor interaktywny 75" ze stojakiem, kamera HD USB wraz z mikrofonem oraz statywem, oprogramowanie oraz robot edukacyjny. Wykonana zostanie również modernizacja sieci LAN, która polegać będzie na doposażeniu budynków szkół w infrastrukturę przewodową i urządzenia WiFi, umożliwiające korzystanie w pomieszczeniach szkół z Internetu o przepustowości przekraczającej 100 Mb/s – informuje gmina Zatory.

Jak podkreślają władze gminy, wzbogaci to bazę edukacyjną placówek oraz umożliwi prowadzenie zajęć z zakresu sztucznej inteligencji z wykorzystaniem

narzędzi cyfrowych oraz interaktywnych pomocy dydaktycznych.

- To duży krok w stronę wyrównywania szans edukacyjnych. Nasi uczniowie będą mogli rozwijać swoje kompetencje cyfrowe w sposób praktyczny, z dostępem do sprzętu i metod edukacyjnych na europejskim poziomie – dodaje urząd.

Dodajmy, że gmina Zatory dołączyła do grona partnerów biorących udział w projekcie edukacyjnym „Mazowiecka Szkoła Przyszłości”. Umowę partnerską z samorządem województwa wójt Włodzimierz Kaczmarczyk podpisał 11 sierpnia.

Celem projektu, realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza, jest dostosowanie mazowieckich placówek edukacyjnych do wyzwań współczesnego świata.

- Szkoły zostaną doposażone w nowoczesny sprzęt, który umożliwi prowadzenie zajęć interdyscyplinarnych i doświadczalnych. Uczniowie zyskają szansę na rozwój nie tylko podczas lekcji, lecz także na zajęciach pozalekcyjnych, warsztatach i wycieczkach edukacyjnych – ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z ekologią i zmianami klimatu. Oczekiwanym efektem projektu ma być przede wszystkim rozwój kompetencji kluczowych, społecznych i społeczno-emocjonalnych uczniów. Za techniczną stronę projektu odpowiada Agencja Rozwoju Mazowsza SA, która wyposaży pracownie szkolne w sprzęt do prowadzenia zajęć interdyscyplinarnych. Dzięki temu uczniowie będą mogli rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności zwłaszcza w matematyce i przedmiotach przyrodniczych. Agencja udostępni im również aplikacje treningowe, które wspomagają naukę w atrakcyjny, cyfrowy sposób. Na wsparcie mogą liczyć także nauczyciele. Dla nich zaplanowano szkolenia i warsztaty z zakresu nowoczesnych metod nauczania oraz kształtowania kompetencji i umiejętności uczniów.

Udział w projekcie to szansa, by podnieść jakość edukacji i lepiej przygotować uczniów na kolejne wyzwania – przekazuje gmina.

Projekt realizowany będzie w latach 2025–2029.

RK

Fotowoltaika dla OSP

31 lipca w Urzędzie Gminy Gzy miało miejsce podpisanie umów z wykonawcą na realizację 2 zadań - zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej z magazynem energii dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Szyszkach oraz dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gzach.



Podpisanie umów

Wykonawcą inwestycji będzie warszawska firma Ekoinstal SD. Umowy podpisali: wójt Tomasz Sobieraj, prezes OSP w Szyszkach Waldemar Pawlak,

skarbnik OSP w Szyszkach Witold Szatkowski oraz przedstawiciele wykonawcy. Zadania zostały dofinansowane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

- Dzięki inwestycjom jednostki OSP będą mogły korzystać z odnawialnych źródeł energii, co przełoży się na niższe koszty, lepszą efektywność energetyczną i troskę o środowisko – podkreśla gmina.

Gmina Gzy otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 300 tys. zł na budowę świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu we wsi Porzowo.

Projekt będzie realizowany w ramach interwencji finansowanej ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jak dodaje gmina, realizacja inwestycji będzie ważnym krokiem w kierunku aktywizacji lokalnej społeczności oraz poprawy infrastruktury wiejskiej.

RK

Paliła się prasa

Czas żniw to także wiele wynikających z tego zagrożeń. 11 sierpnia w godzinach wieczornych w miejscowości Zatory doszło do pożaru prasy rolniczej (belarki).



FOT. OSP DRWAŁACH

Służby ratunkowe wezwane zostały około godziny 19:00. Na miejsce zadysponowano jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Drwałach, Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pułtusku i Ochotniczej Straży Pożarnej w Zatorach.

Działania trwały około pół godziny. Szybka reakcja pozwoliła na sprawne opanowanie zagrożenia.

RK

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci z Pułtuska zlikwidowali uprawę konopi, zabezpieczając ponad 5 kg środków odurzających przechowywanych w szklanych naczyniach i foliowych workach.



Marihuana w stoikach

- Na jednej z posesji w trakcie przeszukania w obecności osoby, którą tam zastali, w jednym z pomieszczeń znaleźli przedmioty i profesjonalne urządzenia do uprawy konopi oraz znaczne ilości marihuany, a także grzybki o działaniu psychoaktywnym – informuje asp. Magdalena Bielińska.

W tej sprawie 4 osoby usłyszały już zarzuty, w tym 36-latek z powiatu pułtuskiego, który został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty uprawy, posiadania i udzielania narkotyków. Decyzją sądu został aresztowany na 3 miesiące. Łączna ilość zabezpieczonych nielegalnych substancji to ponad 5 kg. W sprawie prowadzone są dalsze czynności przez pułtuskie policjantów pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.



Policyjny patrol na Narwi

Pułtуска policja, wspólnie ze strażnikami Państwowej Straży Rybackiej, prowadziła ostatnio wzmożone działania w ramach patroli wodnych na rzece Narwa. Funkcjonariusze kontrolowali przestrzeganie przepisów zarówno przez sterników, jak i wędkarzy.

- W trakcie służby mundurowi wystawili 9 mandatów karnych w związku z naruszeniem przepisów wynikających z ustawy o rybactwie śródlądowym oraz ustawy o żegludzie śródlądowej. Wykroczenia, jakie najczęściej ujawniają policjanci pełniący służbę na wodzie, to niestosowanie się osób korzystających ze skuterów wodnych, czy łodzi do zakazu falowania. Natomiast wędkarze najczęściej łowią ryby bez wymaganych zezwoleń – przekazuje policja.

Jak wskazują funkcjonariusze, każdy sternik powinien pamiętać o zachowaniu trzeźwości podczas prowadzenia jednostek pływających, posiadaniu wymaganych uprawnień i wyposażenia łodzi, a wędkarze – o konieczności posiadania aktualnych zezwoleń i stosowania się do określonych limitów i zasad połowu.

Mundurowi zapowiadają, że podobne kontrole będą kontynuowane przez całe lato.

RK



SP w Pniewie



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

W rzece Wkrze na terenie powiatu żuromińskiego doszło do poważnej katastrofy ekologicznej. Według wstępnych ustaleń, jej przyczyną mogło być wylanie się nawozów do rzeki, po wcześniejszych obfitych opadach deszczu, do czego miało dojść w okolicach miejscowości Kozłowo, w powiecie nidzickim.

Pierwsze sygnały i informacje, że coś jest nie tak w wodę Wkry pojawiły się już w poniedziałek, 11 sierpnia, na terenie gminy Lubowidz. Miejskowe władze samorządowe wydały ostrzeżenie dla mieszkańców, zalecając unikanie kąpieli, pojenia zwierząt i wędkowania w rzece.

Działania lokalnych służb i samorządów

Sprawą zajmuje się także policja. Wykluczono, by za zanieczyszczenie odpowiadały firmy działające w okolicy. Strażacy z ŹOSP próbują ratować sytuację, natleniając wodę w rzece. W kilku miejscowościach, w gminach Żuromin i Lubowidz, zaobserwowano masowe śnięcie ryb.

W Żurominie zebrał się lokalny sztab kryzysowy. Prowadzono akcje natleniania wody, jednak burmistrz Żuromina, Michał Bodenszac przekazał, że działania te nie przyniosły znaczących efektów. Badania wykazały, że bezpośrednią przyczyną śmierci ryb jest krytyczny brak tlenu w wodzie. Wędkarze oraz ekolodzy informowali także o oleistej, brunatnej substancji o gryzącym zapachu i pianie na powierzchni rzeki.

Jako samorząd gminny byliśmy na pierwszym froncie. Najbliżej mieszkańców. O niepokojącej sytuacji na Wkrze poinformowaliśmy wiele służb od razu.

Zatruta rzeka? Ryby bez tlenu

Katastrofa ekologiczna na Wkrze



Napowietrzanie Wkry w okolicach Lubowidza przez miejscowych strażaków

Podjęliśmy możliwe działania od razu. Nie bacząc na formalności i koszty. Nic nowego nie wymyślimy. Pozostaje już tylko dreptanie w miejscu. Doszliśmy do ściany. Potrzeba profesjonalnego i wykwalifikowanego zaangażowania odpowiednich służb. Pomóżcie naszej Wkrze, naszej przyrodzie - apelował w czwartek w mediach społecznościowych Michał Bodenszac, burmistrz Żuromina.

Co na to służby wojewody?

Natomiast w sobotę, 16 sierpnia, odbyło się w trybie pilnym posiedzenie Mazowieckiego Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Zwołano je w związku masowym wymieraniem ryb we Wkrze, szczególnie na terenie gmin powiatu żuromińskiego. Do odwołania nie należy korzystać z wody z rzeki Wkry, nie można do niej wchodzić i się w niej kąpać, zalecono w komunikacie po posiedzeniu.

Spotkanie zwołane przez wojewodę Mariusza Frankowskiego miało na celu przyjrzenie się sytuacji na rzece Wkrze i oszacowanie poziomu potrzebnej pomocy ze strony służb wojewódzkich.



Śnięte ryby wylowione z rzeki

Podczas spotkania ustalono, że zjawisko śnięcia ryb występuje przede wszystkim na terenie gmin z powiatu żuromińskiego i jest spowodowane niskim poziomem lub brakiem tlenu w rzece.

W posiedzeniu MWZZK w Warszawie wzięli udział: Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Artur Gonera, Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu insp. Paweł Herbuś, Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii – Paweł Jakubczak, przedstawiciel

Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarno-Epidemiologicznego Sylwester Pieczarka, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Żurominie Agnieszka Cyran, Kierownik Nadzoru Wodnego w Żurominie PGW Wody Polskie Radosław Rogoziński, Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska Krzysztof Czastkiewicz, Przedstawiciel 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej ppor. Monika Wójcicka oraz przedstawiciele: Komendanta Powiatowego PSP w Żurominie, Powiatowego Lekarza Weterynarii w Żurominie; Starostwa Powiatowego w Żurominie, Gminy i Miasta Żuromin,

dalsze wsparcie – infomował wojewoda Mariusz Frankowski.

Według służb wojewody „Wody Polskie” już w poniedziałek, 11 sierpnia, były powiadomione przez gminę Lubowidz o pierwszych niepokojących sygnałach od mieszkańców. Nadzór Wody w Żurominie od razu przeprowadził kontrolę rzeki. Zaobserwowane zachowanie ryb tzw. „dzióbkiwanie” wskazywało na brak tlenu w rzece.

Specjaliści wyjaśnili, że aktualnie rzeka Wkra ma obecnie wysoki poziom z uwagi na spływającą wodę opadową z województwa warmińsko-mazurskiego. Dwa tygodnie temu padały tam ulewne deszcze. Rzeka zalała łąki, torfowiska i pola uprawne, na których mogły być stosowane nawozy. Opadająca woda z tych terenów ma niemal zerowy poziom tlenu.

Dalej czytamy w komunikacie, że pracownicy „Wód Polskich” oraz strażacy przystąpili do napowietrzania wody. Wysokie temperatury utrudniają jednak te działania. 13 sierpnia Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie pobrał próbki wody do badania. Próbki pobrano w miejscowościach: Lubowidz, Brudnice i Poniato-wo. Badania terenowe potwierdziły, że mimo wysokiego poziomu wody, na wielu odcinkach jest niski poziom lub w ogóle brak tlenu w rzece. Potwierdzono też, że w rzece nie ma substancji ropopochodnych ani komunalnych. Szczegółowe wyniki badań znane będą po długim weekendzie.

Śnięte ryby wylawiają strażacy z PSP i OSP oraz członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego. PZW zrzesza w całej Polsce 600 tys. członków, dlatego służby apelują do wszystkich wędkarzy o wsparcie lokalnych kół. Z informacji przekazanych podczas posiedzenia WZZK wynika, że jak dotąd wylowiono z rzeki ok. 600 kg śniętych ryb.

Stanowczo dementujemy pojawiające się wcześniej informacje o wylowieniu ok. 3,5 tony ryb - informuje Joanna Bachanek, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego.

Obecnie konieczne jest dalsze odławianie śniętych ryb oraz napowietrzanie wody, przy użyciu sprzętu straży pożarnej, jak i przy wykorzystaniu istniejących jazów.

W.D.

Remonty dróg w powiecie i gminie Żuromin

Z dofinansowaniem można więcej

Dzięki dofinansowaniom, z których mogą korzystać zarówno samorządy gminne, jak również powiatowe, wiele inwestycji drogowych, zwłaszcza w sferze remontów nawierzchni lokalnych szlaków komunikacyjnych, można ich wykonać więcej i w większym zakresie.

Oto dwa przykłady. W gminie Żuromin zakończył remont drogi gminnej nr 460604W relacji Olszewo-Sadowo. W ramach tej inwestycji wymieniono nawierzchnię oraz uzupełniono pobocza na długości prawie 3 kilometrów. Wykonawcą robót była firma COLAS POLSKA Sp. z o.o., która wykonała roboty za kwotę prawie 780 tys. zł. Dofinansowanie pochodziło ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i wyniosło nieco ponad 609 tys. zł. Resztę dołożyła gmina z własnego budżetu.

Natomiast starostwo powiatowe z Żurominie otrzymało dofinansowanie w wysokości 400 tys. złotych na rozbudowę drogi powiatowej Swojecin – Obręb – Jonne na odcinku między

miejscowościami Obręb – Zimolza w gminie Lutocin. Dodatkowe środki powiat otrzymał w ramach dotacji z budżetu Województwa Mazowieckiego w zakresie budowy i modernizacji

dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Prace już się rozpoczęły. Roboty drogowe wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Spółka z o.o. z Lipna. War-

tość całej inwestycji wyceniono na nieco ponad 1,13 mln zł. Pozostała kwota będzie pochodziła z budżetu starostwa. Zakres rzeczowy obejmuje rozbudowę drogi na odcinku 0,7 km z poszerzeniem jezdni do 6 m, wraz z wykonaniem po obu stronach poboczy o szerokości 1 m, zjazdów na pola, przepustów pod zjazdami oraz oznakowanie poziome. Termin zakończenia prac przewidziany w umowie określono na przełom września i października 2025r.

W.D.



Sprzęt gotowy do robót na drodze powiatowej



Tablica informacyjna o źródłach finansowania remontu drogi



**POWIAT
PRZASNYSKI**

W ostatnich dniach rozpoczęły się kolejne prace, mające na celu zabezpieczenie dworu w Szczukach.

Stadnina Koni w Krasnem pozyskała na ten cel ponad 200 tys. złotych z funduszy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz 80 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego. Dwór, który jest jednym z niewielu śladów w Polsce po Marii Curie Skłodowskiej, wciąż czeka na nowe życie.

Dostać się do niego nie jest łatwo, bowiem położony jest w niewielkim

Szczuki

A dwór wciąż czeka

FOT. ESKA



oddaleniu od drogi z Krasnego do Krasnosielca, na terenie należącym do Stadniny Koni w Krasnem, otoczony nędznymi resztkami parku, w sąsiedztwie obory oraz starego, popegeerowskiego magazynu. Wybudował go w roku 1870 dzierżawca majątku Juliusz Żórawski. Maria Skłodowska przebywała w nim w latach 1886 – 1889 jako guwernantka. Tu także przeżyła swoją miłość do Kazimierza Żórawskiego, która spotkała się

ze sprzeciwem jego rodziców, ze względu na różnice społeczne między nimi. Dziś na budynku znajdują się obok siebie dwie tablice. Jedna poświęcona Marii, druga Kazimierzowi, który został wybitnym matematykiem, m.in. był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Maria Skłodowska-Curie, wybitna fizyczka i chemiczka, była pierwszą kobietą, która otrzymała podwójnie nagrodę Nobla. Jest osobą powszech-



nie znaną na świecie. Była kobietą, która zapisała się w sposób szczególny nie tylko w historii nauki, ale także dla emancypacji kobiet na całym świecie.

W Polsce jest niewiele miejsc związanych z noblistką, dlatego ten dwór powinien otrzymać swoje drugie życie. Wciąż jednak na nie czeka. Jego remont

Wymaga jednak dużych środków finansowych i bez znaczącego zastrzyku finansowego i dobrego pomysłu, trud-

no będzie przywrócić mu dawny blask. W 1983 r. został wpisany do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. W rejestrze tym znajduje się również teren parku podworskiego, w którym położony jest budynek. Niestety park jest w stanie szczytkowym. Stadnina, jako właściciel dworu starając się do zabezpieczyć obiekt przed zniszczeniem.

W 2020 r. Konserwator Zabytków przekazał 100 tys. zł na opracowanie pierwszego etapu prac projektowych. W październiku 2021 r. na mocy porozumienia pomiędzy Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu a Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, padła ze strony ministerstwa deklaracja zajęcia się tym dworem. W 2023 r. Spółka SK Krasne złożyła wniosek do Mazowieckiego Konserwatora Zabytków na kontynuację prac inwestycyjnych przy dworku i pozyskała środki na wysokości 90 000 zł.

Obecnie rozpoczęły się kolejne prace zabezpieczające. Środki, jakie stadnina pozyskała to 200 tys. złotych z funduszu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i 80 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego. W ramach zaplanowanych prac przewidziane jest odwodnienie, zabezpieczenie murów piwnic przed wilgocią, uzupełnienie murów i tynków, a także demontaż i inwentaryzację ganku wejściowego. Te prace są również tylko pracami zabezpieczającymi. **ESKA**

Przasnyskanie świętowali

15 sierpnia przasnyskanie wzięli udział w uroczystościach związanych ze Świętem Wojska Polskiego i 27. rocznicą powstania parafii Chrystusa Zbawiciela w Przasnyszu.

uczestnicy uroczystości wzięli udział w mszy św. odprawionej w intencji żołnierzy w kościele parafii Chrystusa Zbawiciela.

Po apelu oraz mszy świętej na przykościelnym terenie przy kościele odbył się piknik dla żołnierzy, ich rodzin i mieszkańców. Podczas pikniku prezentowano sprzęt wojskowy, policyjny oraz pożarniczy. Mieszkańcy Przasnysza mogli skosztować grochówki i specjalów Koła Gospodyń Wiejskich z Gostkowa. **ES**



Organizatorem uroczystości byli: dowódca 2. Przasnyskiego Ośrodka Radioelektronicznego i proboszcz parafii przy wsparciu Starostwa Powiatowego. Uczestnikami uroczystości byli przedstawiciele władz samorządowych wojewódzkich, powiatowych i miejskich, służby mundurowe, dyrektorzy szkół, żołnierze i ich rodziny oraz mieszkańcy. Uroczystość rozpoczęła się na placu apelowym 2. Ośrodka Radioelektronicznego okolicznościowym apelem, podczas którego dokonano wręczenia aktów mianowań i wyróżnień, po czym



Wesele po kurpiowsku

Seniorzy z Jednorożca spotkali się z Marią Weroniką Kmoch – regionalistką, historyczką i pasjonatką kultury kurpiowskiej, a także mieszkanką Jednorożca, która przygotowała spotkanie śpiewacze dotyczące tradycyjnego wesela kurpiowskiego.

Jak informuje klub, uczestnicy Klubu Senior+ ze śpiewnikami w rękach, przenieśli się do czasów własnej młodości i dzieciństwa. Na akordeonie przygrywał seniorkom Edward Koziatek.

Były to swojego rodzaju warsztaty śpiewacze poświęcone tradycjom wesela kurpiowskiego. Prowadząca spotkanie zaprezentowała archiwalne nagrania, które przypominały, jak dawniej wyglądały uroczystości zaślubin w gminie Jednorożec i sąsiednich gminach. Podczas rozmów wspomniano poszczególne etapy wesela oraz wybrzmiewały towarzyszące im pieśni. **ES**



Jednorożec

Dodają kolorytu społecznościom

Zespół „Kurpie” przy KGW w Jednorożcu oraz Klub Seniora z Bogatego wzięli udział w kolejnym Przeglądzie Piosenki Klubów Seniora w Baranowie (pow. ostrołęcki).

Zorganizowany został po raz 17. przez wójta Gminy Baranowo i Klub Seniora „Pogodny Zmierzch” przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury Sportu i rekreacji. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Przegląd miał miejsce w niedzielne popołudnie 3 sierpnia br. w amfiteatrze przy GOKSiR. W ramach przeglądu seniorzy prezentowali na scenie swoje programy. Seniorom z Klubu Senior+ z Bogatego przewodniczył opiekun

Grzegorz Gębarowski. Seniorzy artyści zaprezentowali bogaty i zróżnicowany repertuar piosenki biesiadnej, tradycyjnej i regionalnej. Każdy występ miał swój niepowtarzalny klimat – pełen emocji, wspomnień i radości wspólnego śpiewania.

– Wprowadzacie państwo mnóstwo kolorytu w życie lokalnych społeczności – zwrócił się do uczestników przeglądu dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ostrołęce Radosław Parzych. – Ważne jest, aby stworzyć wam przestrzeń – do rozmowy, do działania, do dzielenia się pomysłami. I widać, że gospodarze gmin, w których funkcjonują kluby seniora, doskonale to rozumieją. Efekty są wspaniałe.



Zespół Kurpie przy KGW Jednorożec

Zwieńczeniem wydarzenia, które łączy pokolenia, była zabawa integracyjna. **ESKA**

W opowieści Bogate

Quest „W opowieści Bogate” i spacer uczestników „Odjazdowej biblioteki” był tylko jednym z elementów wakacyjnej propozycji, jaką miała dla swoich młodych czytelników Gminna Biblioteka Publiczna im. Narzymskiego w Bogatem.

Podczas Odjazdowych Wakacji z Biblioteką, przez trzy tygodnie odbywały się lekcje biblioteczne, warsztaty plastyczne, animacje, zajęcia ruchowe – a wszystko pełne kreatywności, zabawy i ruchu. W „wakacjach” uczestniczyło łącznie ok. 150 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym z sześciu miejscowości: Obręb, Gostkowo, Bogate, Leszno, Stara Krępa i Karwacz. Mogły

się one odbyć dzięki wsparciu wielu podmiotów, m.in. wójt gminy Grażyny Wróblewskiej, Młodzieżowym Orkiestrom Dętym w Bogatem i Starej Krępie, Kołom Gospodyń Wiejskich w Gostkowie i w Bogatem, OSP w Karwacu i Starej Krępie, pracownikom GOPS Przasnysz, Klubom Seniora w Bogatem i Obrębie oraz świetlicom wiejskim w Karwacu i Wielodrozu, a także innym wspierającym.

Wakacyjne spotkania rozpoczęły się w Obrębie, gdzie w zajęciach wzięły udział panie z Klubu Seniora. Dzieci obejrzały teatrzyk kamishibai z bajką „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” braci Grimm, a następnie wyko-



FOT. GBP W BOGATEM

nały do bajki własne prace plastyczne na papierze czerpanym. Były zajęcia w plenerze zabytkowym Parku Podworskim w Lesznie. W Starej Krępie młodzi ludzie spotkali się z kapelmistrzem i muzykami Młodzieżowej Orkiestry Dętej, którzy przybliżyli im zasady funkcjonowania orkiestry, zaprezentowali instrumenty. Warsztaty kulinarne miały miejsce z udziałem pań z Klubu Seniora w Bogatem. W Gostkowie na zaproszenie radnej Magdaleny Leleńkiej odbyły się plenerowe zajęcia dla dzieci. Nad Zalewem w Karwacu odbyło się zakończenie Odjazdowych Wakacji z Biblioteką – animacje dla dzieci, zabawy międzypokoleniowe, ognisko, popcorn, wata cukrowa, lemoniada, zagadki z nagrodami, dmuchanie, warcokczyki i tatuaże – każdy mógł znaleźć coś dla siebie. **ESKA**





**POWIAT
MAKOWSKI**

Makowski ratusz opublikował materiał, w którym odpowiada na pytania i wątpliwości makowskich seniorów związanych z odbiorem odpadów komunalnych oraz segregacją śmieci.

Miasto odpowiedziało na 14 pytań. Jednym z nich jest niewystarczająca, zdaniem mieszkańców, częstotliwość odbioru śmieci.

- Informujemy, że harmonogram odbioru odpadów ustalany jest na podstawie obowiązujących przepisów oraz analizy potrzeb naszego miasta. W następnym latach będziemy dalej dążyć do ograniczania częstotliwości odbioru odpadów – przekazuje urząd.

Na problem zbyt rzadkiego mycia pojemników miasto odpowiada iż utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarnym jest obowiązkiem właściciela nieruchomości, a w przypadku zabudowy wielorodzinnej czynności te w imieniu właścicieli wykonuje zarządca nieruchomości.

W odpowiedzi na potrzebę większej edukacji co do segregacji ratusz zachęca do korzystania z bezpłatnej aplikacji EcoHarmonogram (która ma przede wszystkim przypominać o terminie odbioru odpadów, ale także pozwala wyszukać problematyczne odpady i wskazuje, gdzie należy je umieścić. Dostępne są również ulotki z zasadami segregacji na stronie internetowej urzędu oraz w jego siedzibie.

- Nie zawsze firma odbierająca śmieci wsuwa do samochodu tylko jeden rodzaj śmieci, np. bio i zmieszane trafiają do

Seniorzy pytają, miasto odpowiada

FOT. UNISPLASH.COM



Seniorzy pytali o kwestie związane z segregacją odpadów

jednego samochodu – mówią mieszkańcy.

- Istnieje możliwość odbioru odpadów np. BIO i zmieszanych do jednej śmieciarki, która jest dwukomorowa, natomiast na terenie naszego miasta firma odbierająca odpady od mieszkańców odbiera oddzielnie odpady BIO i zmieszane – odpowiada urząd.

W kwestii zamiany worków na opakowanie biodegradowalne ratusz informuje, iż jest to przedmiotem zainteresowania wielu samorządów i zależy od wielu czynników, ale takowy obowiązek nie jest na samorząd nałożony.

Kontrola wyrzucania i skierowanie uwagi, szczególnie na rodziny które produkują najwięcej śmieci

- Na terenie naszego miasta przeprowadzane są kontrole segregacji odpadów, jednakże najtrudniejsze kontrole odbywają się w zabudowie wielorodzinnej ponieważ nie jesteśmy w stanie zidentyfikować osób, które niepoprawnie segregują odpady – informuje ratusz w związku z problemem skierowania uwagi na rodziny produkujące najwięcej śmieci.

A co zrobić z tekstyliami, które musimy oddać na PSZOK, a nie mamy samochodu?

- Jeśli tekstylia nadają się do ponownego użycia i można im nadać nowe życie zachęcamy do wrzucania ich do pojemników oznakowanych zbiórką odzieży. W przypadku braku możliwości samodzielnego dostarczenia odpadów do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zostanie rozważona możliwość skorzystania z tzw. „wystawki” – odpowiada miasto.

W kwestii małej ilości punktów odbioru tekstyliów i zbyt rzadkich odbiorów, urząd odpowiada, iż jeśli uwaga dotyczy kontenerów ze zbiórką odzieży, dokłada wszelkich starań, aby współpraca z odbiorcą tekstyliów przebiegała jak najsprawniej i rozważa możliwość zmiany lokalizacji pojemników w zależności od potrzeb.

Co zaś zrobić z olejem, tłuszczem?

- W przypadkach mniejszych ilości tłuszczów lub olejów np. po smażeniu zaleca się wytarcie np. patelni ręcznikiem papierowym i wrzucenie do pojemnika na odpady zmieszane. W przypadku większych ilości należy oleje lub tłuszcz

czuć umieścić w szczelnym pojemniku lub butelce i dostarczyć do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Należy pamiętać, aby nie wylewać olejów do kanalizacji sanitarnej, ponieważ grozi to niedrożnością rur – informuje ratusz.

Na pytanie, czy myć pojemniki po jogurtach, urząd odpowiada, iż wystarczy opakowania opróżnić z resztek jedzenia i płynów, gdyż odpady i tak są myte w procesie recyklingu.

Seniorzy zwrócili także uwagę na potrzebę lepszej polityki informacyjnej

- Chcielibyśmy poinformować, że miasto podejmuje szereg działań mających na celu edukację mieszkańców i promowanie prawidłowej segregacji odpadów. W ramach naszych inicjatyw regularnie publikujemy materiały informacyjne, takie jak ulotki, posty na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych, które mają na celu ułatwienie mieszkańcom prawidłowego segregowania odpadów. Na wielu altanach śmietnikowych znajdują się również tablice z informacją o prawidłowej segregacji. Dodatkowo, miasto zainwestowało w bezpłatną aplikację mobilną EcoHarmonogram, którą mieszkańcy mogą pobrać i korzystać z niej, aby na bieżąco monitorować harmonogram odbioru odpadów, a także otrzymywać przypomnienia i informacje o zasadach segregacji. Aplikacja ta jest aktywnie promowana przez nas w różnych kanałach komunikacji, w tym na naszych profilach w mediach społecznościowych – przekazuje ratusz.

Co zrobić, gdy obok inna osoba nie segreguje prawidłowo śmieci?

Miasto sugeruje podjęcie następujących kroków:

- Rozmowa sąsiedzka – Często nieprawidłowa segregacja wynika z niewiedzy. Warto, jeżeli to możliwe, uprzejmie porozmawiać z sąsiadem i zwrócić mu uwagę na zasady segregacji. Może to być skuteczne rozwiązanie, zwłaszcza jeśli osoba nieświadomie popełnia błąd.

- Zgłoszenie nieprawidłowości – Jeśli rozmowa nie przynosi rezultatu lub sytuacja się powtarza, prosimy o zgłoszenie tego faktu do Urzędu Miasta. Można to zrobić telefonicznie lub mailowo. W zgłoszeniu prosimy o wskazanie dokładnego adresu i szczegółów dotyczących problemu.

- Kontrole – W ramach nadzoru nad przestrzeganiem przepisów dotyczących gospodarki odpadami, miasto przeprowadza kontrole w zakresie segregacji odpadów.

Na pytanie, co zrobić z resztkami jedzenia, odpowiedź brzmi: jeśli są pochodzenia roślinnego – wrzucamy je do odpadów BIO, natomiast jeśli nie, wrzucamy do odpadów zmieszanych.

Na koniec pytanie, czemu brązowe pojemniki mają dwa otwory, z których wyciekają płynne śmieci?

- Otwory lub kratki służą do wentylacji i odpływu ewentualnych odcieków, aby odpady mogły schnąć, a nie gnić. Odpady biodegradowalne, jak resztki jedzenia i rośliny, w kontakcie z wilgocią mogą wydławić nieprzyjemne zapachy i ulegać gnilu. Otwory wentylacyjne i odpływowe zapobiegają temu, umożliwiając cyrkulację powietrza i odpływ nadmiaru wilgoci, co przyspiesza proces kompostowania – odpowiada ratusz.

RK

Zielone tereny i nowoczesny sport

Powiat makowski podpisał dwie umowy o dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego.

W ramach programu „Mazowsze dla klimatu” powiat otrzyma dotację w wysokości 200 tys. zł. Przeznaczona zostanie na zagospodarowanie terenu Zespołu Szkół w Różanie.

W ramach programu „Mazowsze dla sportu” otrzyma zaś dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł na remont kom-



pleksu sportowego przy Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim

Podpisanie umów

wie Mazowieckim.

- Dzięki tym środkom możliwa będzie realizacja ważnych inwestycji służących społeczności powiatu – przekazuje powiat.

RK

Będzie klasa mundurowa w makowskiej szkole

8 sierpnia w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim, odbyło się podpisanie porozumienia pomiędzy komendantem powiatowym mł. insp. Andrzejem Rydzewskim a dyrektorem Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim Konradem Zysk, dotyczące utworzenia klasy o profilu mundurowym.



Podpisanie umowy

W wydarzeniu uczestniczył również starosta makowski Mirosław Jan Augustyniak.

- Zawarte porozumienie dotyczy utworzenia w Zespole Szkół w Mako-

wie Mazowieckim klasy o profilu mundurowym, której działalność będzie ściśle wspierana przez policję. Od września naukę w tej klasie rozpocznie 24 uczniów. Program nauczania zostanie wzbogacony o dodatkowe zajęcia teoretyczne i praktyczne, prowadzone przy współpracy z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim. Współpraca ma na celu nie tylko przygotowanie młodzieży do służby w policji, ale także kształtowanie postaw odpowiedzialności, dyscypliny i zaangażowania społecznego. Podczas spotkania podkreślano, że inicjatywa ta stanowi ważny krok w budowaniu więzi między szkołą, lokalnymi instytucjami a społecznością powiatu makowskiego. Nowa klasa mundurowa ma być impulsem do dalszej współpracy oraz inspiracją dla kolejnych roczników uczniów – informuje makowska policja.

Ukończenie klasy mundurowej przyspieszy proces rekrutacji do służby w policji, co może stanowić dodatkową motywację dla młodych ludzi zainteresowanych pracą w tej formacji.

RK

KRONIKA POLICYJNA

Poprzedni weekend na drogach powiatu makowskiego przyniósł niepokojące statystyki. Policjanci makowskiej drogówki podczas prowadzonych kontroli ujawnili aż sześciu kierujących rowerami znajdujących się pod wpływem alkoholu.

- Funkcjonariusze prowadzili działania na terenie powiatu makowskiego. W trakcie kontroli kierujących zostali poddani badaniu trzeźwości, które potwierdziło obecność alkoholu w organizmie - od stanu po użyciu, po stan nietrzeźwości. Policjanci podkreślają, że kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości stanowi poważne zagrożenie nie tylko dla samego rowerzysty, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. Alkohół znacząco obniża koncentrację, spowalnia reakcję i zaburza koordynację, co w połączeniu z ruchem drogowym może prowadzić do tragicznych w skutkach wypadków – informuje sierż. szt. Katarzyna Spodobańska.

Z uwagi na bardzo widoczny problem nietrzeźwych rowerzystów, policjanci zapowiadają kontynuację wzmocnionych kontroli. Kierowanie jednośladem po użyciu alkoholu, gdy stężenie tej substancji w organizmie wynosi do 0,5 promila, to mandat w kwocie 1000 zł, zaś kierowanie w stanie nietrzeźwości, gdy stężenie tej substancji w organizmie

wynosi powyżej 0,5 promila - mandat w kwocie 2500 zł.

Makowscy policjanci podsumowali działania „e-HULAJNOGA, e-ROWER-LOKALNIE”, które przeprowadzili w piątek 8 sierpnia. Celem akcji była nie tylko kontrola, ale także edukacja.



Kontrole kierujących hulajnogami

- Policjanci (...) zwracali szczególną uwagę na sposób poruszania się kierujących, przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, stan techniczny oraz obowiązek korzystania z wymaganych elementów wyposażenia. Podczas akcji mundurowi przeprowadzili łącznie 13 kontroli kierujących hulajnogami elektrycznymi i rowerami. Podczas tych działań makowscy policjanci ujawnili 10 wykroczeń, nałożyli 6 mandatów

wynosi powyżej 0,5 promila - mandat w kwocie 2500 zł.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego makowskiej policji zatrzymali kierowcę mercedesem prawo jazdy. 32-latek

jechał 102 km/h w obszarze zabudowanym.

- Policjanci makowskiej drogówki 10 sierpnia ok godz. 7 w miejscowości Szewice zatrzymali do kontroli samochód marki Mercedes jadący w obszarze zabudowanym z prędkością 102 km/h. Jak się okazało za kierownicą siedział 32-letni mężczyzna – informuje oficer prasowa.

Kierujący otrzymał mandat wysokości 1500 zł, a na jego konto trafi 13 punktów karnych. Dodatkowo mężczyzna stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Policja apeluje o zachowanie rozsądku, gdyż prędkość to najczęstsza przyczyna tragedii na drodze.

RK

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe.
Ojrzeń, Ciechanowska 12A.
502 543 397

FC-0051/25

MOTORYZACYJNE

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ
793 225 912

M03048-72339

Sprzedam Hyundai Sonata 2007 r,
benzyna, gaz. 3500 zł. 669 507 009

AM-113

NIERUCHOMOŚCI

Kupię domek lub działkę.
691 244 932

PC-00340/25

Sprzedam dom Chrzanówek.
884 820 201

PC-00461/25



UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Kupię siedlisko. 691 244 932

PC-00342/25

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088

PC-00474/25

Kupię garaż murowany. 723 862 078

M03323-92001

Sprzedam działkę z warunkami do zabudowy pow. 4100 m² Chrcynno. 696 906 014

NS-53

Wynajmę mieszkanie. 881 916 136

M03375-57527

Magazyn do wynajęcia
2000m² Miawa, ul Polna.
Tel. 502 456 025

FC-0448/25

KOMUNIKAT

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

OGŁASZA

III pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na dzierżawę poniższych lokali handlowych

- 1) lokal handlowy nr 58,59 o powierzchni – 27,54 m²
- 2) lokal handlowy nr 13 o powierzchni – 17,54 m² znajdujących się w Hali Targowej w Ciechanowie przy ul. Henryka Sienkiewicza 75.

Ogłoszenie o przetargu znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ciechanów w zakładce Informacje Urzędu – Ogłoszenia i inne informacje – Dzierżawa/użyczenie/najem nieruchomości oraz zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów, przy ul. Wodnej 1.

FCP-191

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE,

że od dnia 19.08.2025 roku na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, ul. Wodna 1 wykaz nieruchomości znajdujących się w Hali Targowej BLOK1, przy ul. Sienkiewicza 75 na terenie działki 1648/10 obręb Podzamcze przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy w drodze przetargu ofertowego nieograniczonego.

Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów, przy ul. Wodnej 1.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 202 (poddasze) Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub tel. (23) 674 92 06 wew. 206.

FCP-192

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

ISBUD DEVELOPMENT

NOWE MIESZKANIA W CIECHANOWIE

Biuro sprzedaży:
Pułtusk ul. Białowiejska 17C
pon-pt 8:00-16:00
ciechanow@isbud.pl
www.isbud.pl

665 330 650

Sprzedam mieszkanie własnościowe 37,71 m² w centrum Ciechanowa telefon 608 343 656

M033987-25205

PRACA

Zatrudnię kierowcę do transportu żywności drobiowego, premia motywacyjna.
501 345 636

FC-0435/25

Sprawni emeryt podejmie pracę jako stróż, dozorca lub pracownik gospodarczy. 500 728 079

PC-00462/25

Zatrudnię kierowcę C+E - przewóz żywności drobiowego. Ciechanów i okolice. Atrakcyjne warunki zatrudnienia i wynagrodzenia.
609 512 807

M03387-62215

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWEJ „ZAMEK” W CIECHANOWIE

zaprasza uprawnione podmioty gospodarcze posiadające doświadczenie w badaniu spółdzielni mieszkaniowych do składania ofert na wykonanie badania sprawozdania finansowego za 2025 rok i 2026 rok. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z napisem „BILANS 2025”, „BILANS 2026” do dn. 20.10.2025 r. na adres 06-400 Ciechanów, ul. Moniuszki 16a. Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

FCP-193

Praca w gospodarstwie.
517 079 599

PC-00398/25

Zatrudnię w gospodarstwie.
Zakwaterowanie i wyżywienie.
500 270 610

SP-1

ROLNICZE

Wzemię w dzierżawę grunty orne.
511 447 222

PC-00226/24

Wywóz obornika i wapna
Fliegl 20t z załadunkiem.
Beczka 20 tys. l. 513 705 855

FC-0129/25

Wydzierżawię tąkę Sońsk.
660 528 598

PC-00247/25

Kupię Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T-25, C-360, C-360 3p, C-330. 603 502 876

FC-00437.25

KOPIRANS CIECHANÓW

Ciechanów ul Mazowiecka 9A

Kamień ozdobny do ogrodu

Ziemia do ogrodu

Kruszywa budowlane

Tel. 608 737 451





Redakcja Tygodnika Ciechanowskiego informuje,

że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 16.00

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę
www.tygodnikciechanowski.pl



Okna gospodarcze/inwentarskie.
507 108 996

FC-0006/24

Sprzedam 2 cielaki.
604 395 092

NS-56





SIGMA-MAX

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW
ul. Augustiańska 35

DZIAŁDOWO
ul. Kochanowskiego 1A

MŁAWA
ul. Długa 22/25

PŁOŃSK
ul. Kolejowa 1C

PUŁTUSK
ul. Aleja Wojska Polskiego 13B

PRZASNYSZ
ul. Ostrołęcka 28

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

Wykazy są ogłoszone na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Ciechanów, 2025.08.18

FCP-190

Kupię topole. 607 860 978

M0374-13777

Sprzedam gorczycę, samochód Tiguan 2008 r., krajowy, wały vaderstadaa z włóką 6,20 m. kruszywo z kamienia. 608 754 004

FC-0422/25

Sprzedam pień jesiona długość 3.2 m i średnicy 90 cm. 698 346 294

PC-00437/25

Kupię słomę na pokosie lub w belach. 503 635 085

PC-00439/25

Wezmę w dzierżawę grunty orne i łąki. 508 590 025

FC-0459/25

Koszenie rzepaku i zboża Claas lexieon + transport. 508 590 025

FC-0460/25

Sprzedam las 5 ha Gociszka gm. Kuczbork. 606 263 935

PC-00463/25

Sprzedam młode kury, kaczkę, indyki, brojlerzy. 510 147 497

PC-00464/25

Sprzedam dwukółkę ciągnikową, brony cienkie 3, kultywator 14. 23 676 20 65

PC-00473/25

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

Skup bydła rzeźnego



Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

FC-479

SKUP
BYDŁA

ŁUKASZ
GRZESZCZAK
Wielodroź 38 A

FCP-315

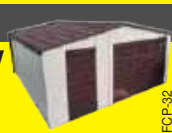
Tel. 792 264 299

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!

Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl



FCP-32

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonzewska

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy
oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaże.pl

olej napędowy.
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje

Sprzedaż •
naprawa • wymiana

Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtуска 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Sprzedam słomę z pokosu.
698 079 509

PC-00465/25

Przywiozę piach różnego rodzaju,
usługi koparką. 516 238 891

PC-00469/25

Sprzedam prosięta, loszki prośne,
tuczniaki. 661 544 341

PC-00470/25

**Skup bydła rzeźnego
w każdej kondycji.
509 102 856**

FC-0497/25

Koniczyna do skoszenia.
600 653 725

PC-00476/25

Sprzedam sianokiszonkę, siano,
słomę. 692 350 269

PC-00478/25

Kupię ciągnik rolniczy Ursus, Zetor,
MTZ i inne. 783 964 891

FC-00437/25

Kupię C-330, C-360, Zetor MTZ
i inne. 698 282 939

FC-00437/25

Sprzedam gospodarstwo.
508 685 399

SU-28

Sprzedam koniczynę. 452 934 444

FE-28

Sprzedam ciągnik MTZ 82,
agregat podorywkowy KOS,
agregat uprawowo-siewny
Agorasz, pług 3-skibowy
Resorak, rozsiewacz nawozów
Jar-Met. 733 152 913

NS-54

Wydzierżawię 12 ha w jednym
kawałku kl. IV i V w Krysku gmina
Naruszewo tel. 22 632 18 37,
664 688 321

M03378-70131

Sprzedam króliki. 797 034 360

SM-114

Sprzedam jałówki cielne. 797 034 360

SM-115

RÓŻNE

Kupię topole i inne drzewo.
509 042 402

FC-0479/25

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń,
Ciechanowska 12. 507 108 996

FC-0051/25

Kupię przyczepę kempingową
NIEWIADÓW, rometa, wsk, mz,
Simson, malucha, poloneza
do remontu 577 888 357

M03374-13777

Oddam używaną wersalkę, Nasielsk.
602 377 030

NS-55

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00171/25

Praca - pomoc finansowa. Super
zarobki, mieszkanie. 733 028 016

PC-00244/25

Poznam panią. 513 719 311

Sm-111

Nowy Gołmin 15, 06-420 Gołmin Ośrodek  instalgol.pl

BETON TOWAROWY



☎ 609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



USŁUGI

Malowanie, remonty łazienek,
mieszkań. 514 103 658

PC-00441/25

**Usługi transportowe,
wywrotka.
665 768 733**

FC-0390/25

Hydraulik. 570 188 332

PC-00418/25

Naprawa lodówek, zamrażarek,
ład chłodniczych, schładzalników
do mleka. 697 342 132

FC-0268/25

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamrażarki, lody
chłodnicze, schładzalniki do mleka.
697 342 132

FC-0571/24

Usługi remontowe. 518 916 685

PC-00454/25

PISMA. 693 550 168

FE-21

PSYCHOTERAPIA
(+48) 511 555 240

FE-27

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-99

**Redakcja Tygodnika
Ciechanowskiego
informuje, że
biuro ogłoszeń
w Ciechanowie przy
ul. Ściegiennego 2
przyjmuje
zamówienia na
prenumeratę
„Tygodnika” na rok
2025 w formie
papierowej
lub elektronicznej**



Tygodnik ciechanowski

w prenumeracie

**taniej
wygodnie
punktualnie**



**Zamówienia
przyjmujemy na adres:
ogloszenia@ciechpress.pl
promocja@ciechpress.pl
telefonicznie pod nr tel
23 672 34 02, 23 672 44 96
lub osobiście w redakcji
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 do 16.00**



III liga

Ligowy falstart Mławianki

Piłkarze Warty Sieradz nawet na moment nie dali złudzeń rywalowi z Mławy, który w bezpośrednim starciu zasługuje na wygraną. Po trzech kolejkach zawodnicy Mławianki, z jednym punktem, zamykają tabelę III ligi.

Pierwsze ostrzeżenie dla podopiecznych trenera Bednarczyka nadeszło już w 5. minucie. Uderzenie z ostrego kąta wybronił jeszcze Piotr Piotrowski, ale dwie minuty później był już bez szans. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego głową zagrywał Jakub Piela, jeden z obrońców Mławianki odbił piłkę w górę z powrotem do niego, a pomocnik Warty pięknym wolejem w krótki róg pokonał Piotrowskiego.

Pierwszą niezłą okazję goście przeprowadzili w 20. minucie. Akcję z lewej strony złamał do środka Michał Stryjew-

ski, ale jego strzał okazał się zbyt lekki, aby Mykita Zelenski miał z nim jakieś problemy. Dziesięć minut przed końcem drugiej połowy gospodarze wyprowadzili szybką kontrę. Oleg Trubnikov wymienił podania z Bartkiem Mańczakiem, który ruszył z futbolówką w pole karne. Uderzył po nodze obrońcy, a do odbitej w górę piłki dopadł Jakub Piela i drugim wolejem tego dnia trafił do siatki.

Po zmianie na stron na krótką chwilę mławianie odzyskali inicjatywę. Próbę strzału podjął Mateusz Cegiełka, ale ponownie na posterunku znalazł się bramkarz Warty. Odpowiedź Warty była natychmiastowa, ale strzał Duilio Ribasa, który w przerwie letniej zamienił Mławiankę na Wartę minimalnie poszybował na bramkę. Przewaga gospodarzy przyniosła im trzeciego gola w 78. minucie, gdy z 15 metrów niepilnowany przez nikogo Artur Sójka płaskim strzałem zmieścił piłkę przy słupku.

1. ŁKS Łomża	3	9	10:5
2. Legia Warszawa II	3	7	8:4
3. Żąbkovia Żąbki	3	6	10:6
4. Wisła Płock II 3	6	7:3	
5. Warta Sieradz	3	6	6:2
6. Świt Nowy Dwór	3	6	6:3
7. GKS Bełchatów	3	5	9:8
8. Jagiellonia Białystok II	3	4	5:4
9. Lechia Tomaszów	3	4	5:6
10. Olimpia Elbląg	3	4	5:6
11. GKS Wiekielec	3	3	5:6
12. KS CK Troszyn	3	3	5:6
13. Wigry Suwałki	3	3	4:5
14. Widzew Łódź II	3	3	7:10
15. KS Wasilków	3	3	2:6
16. Broń Radom	3	2	6:8
17. Znicz Biała Piska	3	1	4:0
18. Mławianka Mława	3	1	4:11

W najbliższy piątek o godz. 17.00 piłkarze Dominika Bednarczyka podej-



Mławianka musi szukać punktów w meczu z Wisłą Płock

mować będą drugi zespół Wisły Płock. **Erem**

3. kolejka (15-17 sierpnia): Broń - Wisła II 0:2, Jagiellonia II - Wiekielec 1:2, Troszyn - Bełchatów 2:3, Wasilków - Łomża 0:2, Legia II - Świt 2:1, Warta - Mławianka 3:0, Żąbkovia - Olimpia 2:3, Znicz - Lechia 1:3, Wigry - Widzew 2:0

4. kolejka (22-23 sierpnia): Bełchatów - Legia II, Wiekielec - Broń, Lechia - Wasilków, Łomża - Znicz, Mławianka - Wisła II Płock, Olimpia - Jagiellonia II, Widzew II - Świt, Wigry - Troszyn, Żąbkovia - Warta

IV liga

Lemanek i Goździewski dają trzy punkty

W czwartkowe popołudnie piłkarze MKS Przasnysz udali się do Przysuchy, aby rywalizować z miejscowym Oskarem. Po dynamicznym i obfitującym w sytuacje podbramkowe meczu, zespół Wojciecha Kordka zdobył pierwsze w tym sezonie punkty.

Zaczął się ataków miejscowego Oskara. Dwa silne strzały zza pola karnego wybronił jednak bramkarz Michał Subczyński. Gdy wydawało się, że miejscowi są bliżej zdobycia gola, błyskawiczną kontrę przeprowadzili przasnyszanie. Piłka trafiła na prawe skrzydło, a po chwili już znalazła się w polu karnym, gdzie praktycznie do pustej bramki skierował ją Dominik Lemanek. W końcówce pierwszej połowy na gospodarzy spadł kolejny cios, a jeden z ich graczy musiał przedwcześnie (czerwona kartka) opuścić boisko.

Po przerwie ponownie zaatakowali zawodnicy Oskara. W bramce przasnyszan świetnie tego dnia radził sobie



MKS Przasnysz z pierwszą wygraną w sezonie

Subczyński, który nie dość, że skutecznie interweniował przy strzałach, to wychodził także przed własne pole karne, gdzie zażegnany niebezpieczeństwo. W 68. minucie dośrodkowanie z lewej strony boiska Tomasa

Kamińskiego minęło obronę gospodarzy, a Bartosz Goździewski (wypożyczony z MKS Ciechanów) strzałem z powietrza zdobył premierowego gola w barwach MKS-u Przasnysz.

Bez punktów pozostają na razie piłkarze Makowianki. Podopieczni Kamila Majkowskiego stoczyli ciężki bój w Ożarowie Mazowieckim, ale po końcowym gwizdku to gospodarze cieszyli się z pełnej puli. Goście musieli gonić wynik już po 6. minutach, gdy bramkarza Makowianki zdołał pokonać Marcel Gorczyca. Zawodnicy z Makowa Mazowieckiego odpowiedzieli pół godziny później, a wyrównującego gola zaliczył Kacper Małkiewicz. Niestety, gospodarze raz jeszcze, ponownie po uderzeniu Gorczycy, wyszli na prowadzenie i rezultatem 2:1 zakończyła się pierwsza część meczu.

Kilka minut po zmianie stron Ożarówianka podwyższyła prowadzenie, a sytuacja makowian stawała się coraz trudniejsza. W 61. minucie nadzieje gości odżyły - Michał Pragacz zdobył bramkę kontaktową, a zespół trenera Majkowskiego przystąpił do ataków. Miejscowi przetrwali chwilowy napór biało-zielonych, utrzymując jedno-bramkowe prowadzenie do ostatniego gwizdka arbitra. **erem**

1. Hutnik Warszawa	2	6	6:0
2. Legionovia Legionowo	2	6	7:2
3. Błonianka Błonie	2	6	6:2
4. Victoria Sulejówek	2	6	7:4
5. Ożarówianka Ożarów	2	6	4:2
6. Ursus Warszawa	2	3	4:1
7. Wesoła Warszawa	2	3	2:2
8. MKS Piaseczno	2	3	2:4
9. KS Łomianki	2	3	1:1
10. Mszczon. Mszczonów	2	3	6:3
11. MKS Przasnysz	2	3	2:1
12. Mazovia Mińsk	2	3	3:3
13. Mazur Karczew	2	3	1:4
14. Makowianka Maków	2	0	4:6
15. Oskar Przysucha	2	0	1:5
16. Marcovia Marki	2	0	4:9
17. Talent Warszawa	2	0	1:6
18. Wilga Garwolin	2	0	0:6

2. kolejka (14-16 sierpnia): Ursus - Mazur 4:0, Hutnik - Wilga 5:0, Oskar - Przasnysz 0:2, Marcovia - Victoria 3:4, Błonianka - Mszczonowianka 2:1, Mazovia - Piaseczno 0:1, Ożarówianka - Makowianka 3:2, Legionovia - Talent 5:1, Łomianki - Wesoła 0:1

3. kolejka (23 sierpnia): Wesoła - Ursus, Talent - Łomianki, Makowianka - Legionovia, Piaseczno - Ożarówianka, Mszczonowianka - Mazovia, Victoria - Błonianka, Przasnysz - Marcovia, Wilga - Oskar, Mazur - Hutnik

V liga

Kanonada Nadnarwianki

Aż osiem bramek padło w meczu V ligi pomiędzy MKS Ciechanów a Płońską Akademią Futbolu. Strzelecki festiwal urządzili sobie piłkarze z Pułtusa, wbijając 9 goli Stoczniovcowi.

W poprzedniej kolejce V ligi oba zespoły poniosły porażki - MKS Ciechanów przegrał w Wyszkowie z Bugiem, a płońszczanie ulegli Huraganowi Wołomin. Sobotnie starcie lepiej zaczęli miejscowi - zabawa z piłką w polu karnym Kamila Kalinowskiego skończyła się faulem bramkarza na Dominiku Witkowskim i podyktowaniem rzutu karnego dla gospodarzy. Jedenastkę na gola zamienił Marcin Tomczak. Po stracie gola płońszczanie ruszyli do odrabiania strat. Błędy w obronie popełniane przez gospodarzy zemściły się dość szybko - najpierw Damian Duszyński doprowadził do wyrównania, a kilka minut później Szymon Zawadzki dał PAF-owi prowadzenie. W końcówce pierwszej części nieco kuriozalna sytuacja, gdy bramkarz MKS-u Grzegorz Jabłonow-

1. Nadnarwianka Pułtusk	2	6	11:0
2. Polonia Warszawa II	2	6	6:0
3. Bug Wyszków	2	4	3:2
4. Narew Ostrołęka	2	4	2:1
5. Drukarz Warszawa	2	3	5:3
6. Kasztelan Sierpc	2	3	3:3
7. Wicher Kobyłka	2	3	3:4
8. Escola Warszawa	2	3	2:3
9. Grom Warszawa	2	3	6:6
10. Sokół Serock	2	3	8:6
11. Naprzód Zielonki	2	3	5:4
12. Huragan Wołomin	2	3	3:4
13. MKS Ciechanów	2	1	5:6
14. PAF Płońsk	2	1	4:6
15. Żbik Nasielsk	2	0	3:8
16. Stoczniowiec Płock	2	0	0:13

ski miał piłkę w rękach i miał przy tym faulować zawodnika gości, przyniosła rzut karny płońszczanom. Z jedenastu metrów pewnie strzelił Radosław Wesołowski.

Po zmianie stron role po raz kolejny odwróciły się. Od 60. minuty ciechanowianie zdecydowanie przejęli inicjatywę, czego efektem były bramki zdobyte przez

Łukasza Wodzyńskiego i wyrównującą, po kapitalnym dryblingu i ograniu rywala, Dominika Witkowskiego.

Zespół gospodarzy dążył do strzelenia zwycięskiego gola. Dziesięć minut przed końcem czwartego gola dla gospodarzy zdobył Aleksander Przytarski. Wydawało się, że trzy punkty zostaną w Ciechanowie. Ale w doliczonym czasie gry płońszczanie znaleźli sposób



Strzelcy bramek dla MKS Ciechanów: Dominik Witkowski i Olek Przytarski



Liga okręgowa

Trzy karne Konopianki

W niedzielne popołudnie w Szydłowie zagrały zespoły, które w pierwszej kolejce odniosły pewne zwycięstwa.

Na poziom emocji kibice obu zespołów nie mogli narzekać - były gole, zaprzepaszczone okazje i mnóstwo walki. Goście z Opinogóry objęli prowadzenie po голу Adriana Kaczorka. Gdy jeszcze w pierwszej połowie rzut karny na bramkę zamienił Jakub Kenc, wydawało się, że Opia sięgnie po łatwe trzy punkty. Gospodarze zdołali nawiązać kontakt po trafieniu Kamila Głowackiego, ale to było za mało, by urwać punkty solidnie grającym tego dnia opinogórzanom.

Dramaturgii nie brakowało w Morawach, gdzie Konopianka podejmowała Gladiatora Słoszewo. Faworyt z powiatu płońskiego objął gola już w 5. minucie po akcji dwóch ciechanowian - Kuba Ładziński dośrodkował w pole karne, a tam precyzyjnym strzałem wykazał się Damian Matusiak. W drużynie Krzysztofa Butryna wyróżniali się piłkarze z Kolumbii, którzy napędzając

ataki tworzyli kolejne okazje. Brakowało jednak precyzji i wykończenia. Na kolejne gole trzeba było czekać aż do 70. minuty. Wówczas to rezerwowi Bartosz Chrzęszczewski zdobył drugiego gola dla gości. W ostatnich 10 minutach scenariusz meczu wywrócił się do góry nogami. Gospodarze wykonywali aż trzy rzuty karne. Pierwszy wykorzystali pewnie (Barreto), drugi został obroniony

przez Klaudiusza Kurka, ale dobitka znalazła już drogę do siatki (Fermin). Konopianka, grając w osłabieniu, dążyła do wygranej, ale to Gladiator, minutę przed upływem regulaminowego czasu gry, strzelił trzeciego gola. Stracona bramka i perspektywa utraty punktów podziła znowu na zawodników z Konopki. W doliczonym czasie gry Piotr Majchrzak faulował

w polu karnym zawodnika Konopianki, a trzeci rzut karny na bramkę zamienił Krystian Zajac.

Osiem goli zobaczyli kibice w Nowym Mieście, gdzie w ubiegły wtorek Sona podejmowała Wkrę Biezuń. Na boisku i poza nim nie brakowało zgrzytów, w pewnym momencie na obiekcie musiała pojawić się nawet policja. Na murawie było równie ciekawie - na dwa gole Łukasza Barankiewicza dubletem odpowiedział Mateusz Benecki. Do przerwy bieźnianie prowadzili 2:1, by w drugiej części po trafieniach Szymona Kalinowskiego, Kacpra Banackiego i Sebastiana Marłęgi wywieźć cenną wygraną.

erem

1. Mławianka Mława II	2	6	5:2
2. Opia Opinogóra	2	6	5:2
3. Gladiator Słoszewo	2	4	7:5
4. Rzekunianka Rzekuń	2	3	5:3
5. Korona Szydłowo	2	3	4:3
6. Wkra Biezuń	2	3	5:4
7. Wkra Radzanów	2	3	1:1
8. Wkra Żuromin	2	3	3:4
9. Kurpik Kadzidło	2	3	2:4
10. ULKS Oldaki	2	3	7:5
11. Ostrovia Ostrów Maz.	2	3	7:6
12. Narew Ostrołęka II	2	3	2:3
13. Sona Nowe Miasto	2	3	5:5
14. Konopianka Konopki	2	1	3:4
15. Kryształ Gliniojeck	2	0	4:0
16. GKS Strzegowo	2	0	2:7

2. kolejka (12-17 sierpnia): Sona - Wkra B. 3:5, Oldaki - Kryształ 6:3, Korona - Opia 1:2, Rzekunianka - Wkra Ż. 1:2, Wkra R. - Kurpik 0:1, Ostrovia - Strzegowo 5:2, Konopianka - Gladiator 3:3, Mławianka II - Narew 3:1

3. kolejka (23-24 sierpnia): Narew II - Oldaki, Gladiator - Mławianka II, Strzegowo - Konopianka, Wkra B. - Ostrovia, Kurpik - Sona, Wkra Ż. - Wkra R., Opia - Rzekunianka, Kryształ - Korona



Damian Matusiak strzelił pierwszego gola dla Gladiatora



Radość bieźnian po wygranej w Nowym Mieście

Jurand zaczyna od wygranej

Po dwutygodniowych przygotowaniach piłkarze ręczni ciechanowskiego Juranda rozegrali w Ciechanowie turnieju O Puchar Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego.

Na parkiecie w Ciechanowie rywalizowały cztery drużyny z Ligi Centralnej: Padwa Zamość, SMS ZPRP Kielce, beniaminek AZS UW Warszawa oraz gospodarz - Jurand Ciechanów.

Pierwszego dnia na parkiecie zaprezentowały się drużyny z Warszawy i Kielc. Po wyrównanej walce zwyciężyli „studenci” 33:25. W drugim meczu Jurand podejmował Padwę Zamość. Podobnie jak w starciach ligowych, tak i teraz mecz był zacięty i wyrównany. Zawodnicy Juranda strzelali bramkę, a po chwili padła odpowiedź ze strony

szczypiornistów z Zamościa. Dopiero w końcówce nasi gracze odskoczyli przyjeźdnym na dwie bramki i wygrali 32:30.

Przeegrani walczyli o trzecie, a zwycięskie zespoły zagrały w finale turnieju. W meczu o trzecie miejsce SMS Kielce pokonał 32:31 (13:15) Padwę Zamość. W emocjonującym finale Jurand okazał się lepszy od przeciwników z Warszawy. Mecz rozstrzygnął się w 48. minucie, gdy ciechanowianie strzelili cztery bramki z rzędu, zachowując przy tym czyste konto. Jurand wygrał ostatecznie 36:31.

lew

Jurand: Mirzejewski, Wiśniewski - Tarnowski, Kosik, Fuksiński, Pytel, Dębiec, Stepień, Mierzwicki, Marchewka, Lewczyk, Wojdak, Karczewski, Rutkowski, Wiszowaty, Lewkowicz, Hardzina, Smolarek, Abramowicz



Bartosz Hardzina próbuje sforsować obronę rywala

A klasa

Asy z A klasy

Zainaugurowała rozgrywki ciechanowsko-ostrołęcka A klasa. Już w pierwszej kolejce dominację pokazał drugi zespół MKS Przasnysz, który rozbił spadkowicza z okręgówki, czyli Mazura Ojrzeń.

Ciekawie było w Karolinowie, gdzie piłkarze Korony najpierw odebrali puchar z rąk prezesa COOZPN Włodzimierza Kownackiego za awans, a następnie przystąpili do rywalizacji z Iskrą Krasne. O zwycięstwie gości z powiatu przasnyskiego zdecydowała akcja z ostatniej minuty meczu, gdy zawodnik Korony skierował piłkę do własnej bramki, a Iskra wygrała 2:1.

O sile zespołu Pelty Karniewo stanowiąc w tym sezonie będą przybycze z Ameryki Południowej Yilson Orteiz, Johan Angulo i Juan Pablo Lobo. Ten ostatni, w ubiegły weekend, zdobył bramkę w wygranym meczu Pucharu Polski z Tamką Dzierzgowo. Pierwszy z wymienionych, Wenezuelec Yilson, zdążył zdobyć gola z rzutu karnego

w debiucie w domowej konfrontacji z Wymakraczem Długosiodło. Niestety, piłkarze Pelty nie utrzymali prowadzenia (zmarnowali drugą jedenastkę), a na dodatek nie dali radę osłabionemu rywalowi, który kończył mecz w dziewięciu.

erem

1. kolejka (14-17 sierpnia): Żbik - Wkra Ciekosyn 0:1, MKS Przasnysz II - Mazur Ojrzeń 7:0, Korona Karolinowo - Iskra Krasne 1:2, Mazowsze

1. MKS Przasnysz II	1	3	7:0
2. Mazowsze Jednorzec	1	3	4:1
3. GUKS Krasnosielc	1	3	2:1
4. Bartnik Myszyniec	1	3	2:1
5. Wymakracz Długosiodło	1	3	2:1
6. Iskra Krasne	1	3	2:1
7. Wkra Ciekosyn	1	3	2:1
8. Korona Karolinowo	1	0	1:2
9. Pelta Karniewo	1	0	1:2
10. Orzeł Sypniewo	1	0	1:2
11. Żbik Nasielsk II	1	0	0:1
12. GKS Pokrzywnica	1	0	1:4
13. GKS Łyse	1	0	0:3
14. Mazur Ojrzeń	1	0	0:7

- Pokrzywnica 4:1, Pelta - Wymakracz 1:2, Krasnosielc - Łyse 3:0, Orzeł - Bartnik 1:2

2. kolejka (22-24 sierpnia): Wkra C. - Bartnik, Łyse - Orzeł, Wymakracz - Krasnosielc, Pokrzywnica - Pelta, Iskra - Mazowsze, Mazur - Korona, Żbik II - MKS Przasnysz II



Wenezuelsko-kolumbijski zaciąg w Karniewie



B klasa

W Uniecku na remis

Już w pierwszym meczu w Uniecku, gdzie mierzyły się Jutrzenka z Wkrą Sochocin, nie zabrakło emocji, a co najważniejsze bramek.

Miejscowi wyszli na prowadzenie po голу Damiana Rogowskiego. Ale przyjezdni odpowiedzieli golem Artura Matli. Jeszcze przed przerwą prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Mariusz Borzykowski, a chwilę po zmianie stron ten sam zawodnik podwyższył rezultat. Piłkarze Wkry ambitnie dążyli do zmiany rezultatu - najpierw zdobywając bramkę kontaktową, a dosłownie w ostatniej akcji meczu strzelili wyrównującego gola po stałym fragmencie gry.

erem

1. kolejka (15-17 sierpnia): Orleńta Baboszewo - Żak Szreńsk 7:1, PAF

Płońsk II - Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna 2:2, Boruta Kuczbork - GKS

Gumini 2:1, Gryf Kownaty Żądowe - Tamka Dzierzgowo 9:3, Jutrzenka Unieck - Wkra Sochocin 4:4, pauza: GKS Świercze

2. kolejka (23-24 sierpnia): Tamka - Jutrzenka, Gumino - Gryf, Wieczfnianka - Boruta, Żak - PAF II, Świercze - Orleńta, pauza: Wkra Sochocin



Piłkarze Wkry Sochocin zaczęli od podziału punktów



REWERS KON-tekst



DEWEDC



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Smutna sierpniówka

Sierpniówka, nowo powstały termin określający długi weekend, w którym kumulują się: święto kościelne/państwowe, dzień wolny od pracy oraz niedziela. Przy sprzyjającym układzie w kalendarzu daje to 3-4 dni, które można poświęcić na wypoczynek często związany z wyjazdem, szybkim wypadem za miasto, odwiedzinami u rodziny.

Najpopularniejszym długim weekendem była dotychczas majówka, ale w ostatnich latach coraz lepsze notowania ma właśnie sierpniówka. Choćby dlatego, że można wtedy liczyć (15 sierpnia i okolice) na lepszą, stabilną pogodę. Pamiętamy, że tegoroczny długi weekend, 1-4 maja, był pod tym względem nie najlepszy – zimny i wietrzny.

Tegoroczna sierpniówka zapowiadała nam nareszcie prawdziwie letnią pogodę, toteż kto żyw wyruszył z domu. Najwięcej wybrało się nad morze i w góry. Do ostatniego miejsca zapelnili się puste plaże Juraty, całe Krupówki aż pod Morskie Oko. Przesłali narzekać właściciele pensjonatów, hoteli i kwatery, poprawili się humory restauratorom, handlowcom, całej branży turystycznej. Naród poddał się błogiemu albo (nad)aktywnemu wypoczynkowi. Na trasy wyruszyli kierowcy, motocykliści i cykliści, na i nad wodę wodniacy i pływacy, w górę turyści - piechurzy.

No i dobrze, no i na zdrowie...

Tylko że... Takie pospolite ruszenie, wiele ludzi i sprzętu w jednym czasie i jednym miejscu, niosą za sobą wiele niebezpieczeństw. Na drogach, nad wodą i w górach też. Wszędzie tam, gdzie jest więcej ludzi niż zazwyczaj, a ponadto przekraczane są jakieś normy, przepisy, zalecenia. Niedługo też trzeba było czekać na doniesienia medialne, które brzmiały jak doniesienia z frontu. To liczenie ofiar. Już pierwszego dnia, 15 sierpnia, w 88 wypadkach zginęło 21 osób, w sobotę życie straciło kolejne 5 osób, a liczba wypadków wzrosła do ponad 100. To makabryczny rekord Polski, chociaż w ub. roku o tej porze też nie było w tych dniach wesoło – zanotowano 21 śmiertelnych ofiar. (Kiedy piszę te słowa jest niedziela, późne popołudnie i trwa pora powrotów...).

Pisząc o „rekordzie”, dodajmy, że w całej Europie od lat jesteśmy w czołówce tej smutnej „konkurencji”.

Śmierć zebrała swoje żniwo w czasie ostatniego weekendu nie tylko na drogach, ale również w wodzie. Tu życie straciło 5 osób,

z tego aż czwórka na Mazowszu (w powiecie gostyńskim, sierpeckim i wołomińskim oraz na Bugu). A tak w ogóle, w tym roku poczyniły od czerwca, policzono już 110 wypadków utonięć w morzu, jeziorach i innych akwenach. To również swoisty rekord ostatnich lat, a jeszcze sezon trochę potrwa.

Kiedy pisałem ten tekst dotarły tragiczne doniesienia z Bałtyku. W niedzielny poranek na plaży w Sztutowie ratownicy zostali zaalarmowani o osobie znajdującej się w wodzie. 69-letnia kobieta spacerowała brzegiem morza, była zanurzona do pasa w wodzie. Nagle została „wciągnięta” do wody, najprawdopodobniej przez prądy wsteczne. Kobieta z wody wyciągnęli przechodzący obok ludzie, wezwali służby i zaczęli ją reanimować. Niestety nie odzyskała przytomności, zmarła.

Kilka godzin później w Steganie 48-letni mężczyzna rzucił się do wody, aby ratować swoje dwie córki, które zostały porwane w głąb morza przez fale i prądy wsteczne. Dziewczynkom udało się wyjść z wody samodzielnie, niestety ojciec już nie był w stanie sobie poradzić. Ratownicy zdołali go wyciągnąć na brzeg, ale nie udało się przywrócić mu funkcji życiowych.

Każdy taki wypadek to dramat i trauma najbliższych. Czas wakacji, bez troski o wypoczynek i radości w jednej chwili zamienia się w rozpacz, płacz i żal.

Niewiele dają ostrzeżenia i apele policji. Wzmoczone kontrole i monitorowanie dróg może przynosić jakieś efekty, bo przy okazji eliminują nietrzeźwych lub brawurowo zachowujących się uczestników ruchu, ale to wszystko za mało. Staliśmy się właścicielami lepszych i szybszych pojazdów, przybyło wiele kilometrów nowych dróg, staliśmy się bogatsi i mamy większe możliwości na zorganizowanie sobie i rodzinie wypoczynku poza miejscem zamieszkania. Chcemy zobaczyć więcej, dalej, szybciej... Nie przewidujemy, nie ograniczamy się.

Nieroztropnie zachowujemy się również nad wodą. Nie słuchamy pogadek i ostrzeżeń ratowników, nie stosujemy się do znaków na plażach i nad brzegami. Przeceniamy swoje możliwości, brakuje nam rozsądku, wyobraźni, czasami puszcza nam hamulec.

Obcy nigdy więcej takich polskich sierpniówek, jak tegoroczna.

RYSZARD MARUT



Dziękczynienie

Zaprawdę powiadam wam, jako u dalekich Jankesów ludu, tako i w najjaśniejszej Rzeczypospolitej dziękczynienia święto mamy. A szlachetniejsze ci u nas i zacniejsze święto owo we krainie, gdzie bursztynowy świerzop, niżli na ichszych prerach, albowiem nie jeden jeno dzień trwa, a dni wiele i nie indykiem jakowymś raczym się tedy, a bochenkiem i solą. Czemuż bardziej ci u nas dziękczynnie, niżli u nich? Zaiste, sarmata człek wdzięczny, albowiem powodów wdzięczności u niego wiele, ode takowego dictum poczyniwszy, iż we krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop, żywot swój wieść może.

Nie każdy łaską takową spłynąwszy, jako kraju Piastów obywatel. Dwie jeno z trzech części kopy milionyów czleczej populacyi szansę takową ode losu dostało, coby sarmatą się jawić. Zaprawdę, w czepku my poczęci i we niedzielę, na obraz i podobieństwo Pana naszego. Zaiste, Bóg jest sarmatą.

Zdumiałeś waćpan, zakrzyknie pewno jeden z drugim. Za cóż modły dziękczynne nam wznosić? Za króla Dönka i dwór jego królewski cały, ode lewa, dode prawa? Za kanclerza ode pompek czynienia? Za spory i właśnie, co ode roków wielu krainy owej polaryzacyi zadość czynią? Za historyi wiatr okrutny, co nas smaga niemiłosiernie ode roków millennium? Za cóż w podzięce dary składać we krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop?

Zaprawdę powiadam wam, przeze binokle jako smola czarna na krainę ową spojrzacie. Po cóż król i dwór jego, jako i kanclerz, jacy są, sądzić, nie we tem meritum kwestyi owej, albowiem jeszcze się takowy nie począł, coby każdemu jednemu dogodzić. Nie masz ci we sarmackiej krainie człeka, którego królem, li kanclerzem jawił by się Polaka każdego. Nie masz i mieć nie będziesz, zaprawdę powiadam wam. Jedno tedy panaceum na troski owe, a panaceum owe dystansem się zowie. Wystarczy betonem nie być. I kiedy panaceum owe spożywać raczym, zgoda nastanie. Pomni bądźcie, iż polityk obcy to człek, i ni wam brat, ni swat. Wiary mu przeto nie dawajcie, obrazów na podobieństwo jego nie czcicie, a wrogowie jego niechaj waszymi wrogami nie będą. Zaiste, nie warto.

Bracia, patrzcie jeno, kraina owa piękniejsza coraz i w dobra zasobniejsza. Pomimo decydentów wszelakich czynów, albowiem ludu to zasługa jeno. Najbardziej zacny to czas dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej we historyi naszej ode Mieszko poczyniwszy. I cóż, że smałał nas historyi wiatr, kiedy jesteśmy tu nadal. Wrogowie nasi potężni bywali, jako mało kto, przeto niechaj refleksya takowa was najdzie – jako my potężni być musim, kiedym przetrwali? I trwać będziemy przeze wieki wieków, zaprawdę powiadam wam.

Kraina owa, gdzie bursztynowy świerzop, we sercu Europy łaską lokacyi obdarowana. We kręgu ci ona i anglosaskiej i słowiańskiej kultury zarazem, co mieszańką jest zacną i szlachetną. Wszystko ci u nas miarkowane, ode klimatu poczyniwszy, przeto cyklonów i tajfunów ci u nas posucha, i ni to pustynia, ni to lodowiec. Wilkami morskimi nade bałtyckim morzem być możemy, li ze ciupagą po tatarskich górach pomykać. Zielono ci u nas i we roślinność zasobnie. Grody nasze zacne tradycją we ze nowoczesnym sznytem maryażu. Trakty nasze we dziury (przeważnie) ubogie. Portfele nasze zasobniejsze coraz bardziej. Rycerze nasi coraz to mocniejsi, przeto trwogi czuć (chyba) nie musim.

Wznośmy przeto dziękczynne modły, albowiem zacnie jest, jako Muniek bard śpiewał onegdaj.

Radować się przeto raczmy, póki wakacyi bez troskich czas i wiarę mi po temu jeszcze dawać możecie.

Zima idzie. Aktualizacya będzie.

RADEKtor

Członek subkultury	Córka Pawła z „Klanu”	Strzelanie nabojami wypełniającymi stacje PKP	Na głowie Paździucha	Arab-ska religia	Kontury, zarys czegoś	Postać z „Polskich dróg”	Ri-chard, aktor („Blef”)	Np. anion lub kation	Stolica Łotwy	Świat zwierzęcy
6			7	Oliwiar-ka	23		12		22	30
„Król ...” Szekspira		8	Obrońca w siatkówce					Pociąg-ła u czło-wieka		Roślina z tropiku
Pieśni solowe w operze	5	10	Diabel-ski lub wiatro-woy	11	Od-krywca promie-ni X					1
Prze-wód sapera			Odlamki rozkruszono-mu muru			19	Temida trzyma ją w lewej ręce	9		15
			Daje stały dochód		„Kręgo-słup” świecy		Osęka (dzisiaj)		Niejed-na w kalen-darium	Za-trzask przy kurtce
18				29	27				24	
Szla-checki rokosz		Zabawa podwór-kowa					Bronił re-duty na Woli			
							Ubiór, strój			
14	2				4			28		
Zwana babcią rocka		... Rzym w Serie A			Norw. zespół („Take on Me”)			Indywi-duum (podej-rzany)		
Gra Arniego w „13 posterunku”		3		16	Pytalski z wiersza	13				25
						21	Klasz-cze za pienią-dze	17		20
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31		

Krzyżówka nr 33

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadsłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety. Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz inną i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 31: Talent dodaje urodzie blasku. Nagrody wylosowali: Bogusław Wojciechowski, Małgorzata Piechma, Kamila Romańska.

LESZEK
ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O zbrodni sprzed 80 lat

Obóz pracy (Arbeitslager) w Smardzewie, działający od wiosny 1940 r. do lata 1941 r., jeden z blisko pięćdziesięciu podobnych obozów zorganizowanych przez niemieckich okupantów na terenie rejencji ciechanowskiej, to mało znana karta z wojennych dziejów północnego Mazowsza. Jak wynika z relacji i zeznań świadków zebranych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, został on założony na przełomie maja i czerwca 1940 r. w budynkach dawnej szkoły powszechnej i na przyległej działce, która została otoczona drutem kolczastym. Więźniowie byli przymusowo wykorzystywani do pracy w pobliskim majątku ziemskim oraz doraźnych prac w okolicach Płońska. Przebywało w nim przeciętnie około 50-60 więźniów, których pilnowało pięciu wachmanów, rekrutujących się spośród miejscowych kolonistów i volksdeutsche, pod komendą Ferdynanda Betherera. Według szacunków historyków przez obóz przeszło około dwa tysiące więźniów narodowości polskiej i żydowskiej. Spośród nich co najmniej 50 osób zostało zamordowanych (w grupie tej byli między

innymi studenci z Warszawy). Ciała tych, których po wojnie ekshumowano, przeniesiono na miejscowy cmentarz, gdzie spoczywają we wspólnym grobie, odnowionym trzy lata temu dzięki staraniom lokalnej wspólnoty. Mieszkańcy Smardzewa po wojnie upamiętnili również miejsce kaźni więźniów obozu pamiątkowym obeliskiem, niedawno odrestaurowanym, który stoi obok szkoły. Oddzielnego upamiętnienia – w formie przydrożnego krzyża wraz z tablicą – doczekała się jedna z ofiar tego obozu, ks. Marian Golon, proboszcz z Diektarzewa, zamordowany 80 lat, któremu chciałem poświęcić ten felieton.

Ks. Marian Golon był z pochodzenia Warszawiakiem. Urodził się 25 marca 1905 r. w rodzinie robotniczej, jako syn Władysława i Katarzyny z Jabłońskich. Kilka lat później rodzina Golonów przeniosła się do Goworowa, a w czasie I wojny światowej została ewakuowana do Rosji, gdzie młody Marian stracił ojca. W Kijowie uczęszczał do szkoły powszechnej, a po wojnie razem z matką i rodzeństwem trafił do Makowa Mazowieckiego. Od 1922 r. rozpoczął naukę w Liceum Diecezjalnym św. Stanisława Kostki w Płocku, natomiast po zdaniu matury w 1926 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego.



Ks. Marian Golon

Był kolegą kursowym późniejszego prefekta pułtuskiego i męczennika obozu w Dachau ks. Stefana Zielonki, a także pierwszego po wojnie biskupa pomocniczego Piotra Dudźca. Świę-

cenia kapłańskie otrzymał 19 czerwca 1932 r. w katedrze płockiej z rąk arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego.

W latach 1932-1937 ksiądz Golon był prefektem szkół powszechnych w Sierpcu. Następnie otrzymał nominację na proboszcza parafii w Diektarzewie. Na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z 28 kwietnia 1939 r. został mianowany kapłanem rezerwy Wojska Polskiego w stopniu kapitana. Jako kapłan brał udział w wojnie obronnej 1939 r., po czym powrócił do pracy parafialnej. W niedzielę 18 sierpnia 1940 r. po sumie został zabrany z kościoła przez żandarmerię niemieckich, razem z dwoma innymi osobami (według innych relacji aresztowano wraz z nim pięć osób, w tym sołtysa). Pieszodotarli do obozu w Smardzewie, gdzie księdza przetrzymywano w piwnicy i katowano. Według krążącej w okolicy plotki, którą trzy tygodnie później

usłyszał na odpuszczeniu w Łopacinie, ks. Marceli Przedpełski, i zanotował w kronice parafii w Klukowie, przyczyną aresztowania księdza Golona miała być zemsta niemieckich osadników, którzy pamiętali mu, że w sierpniu 1939 r. przyczynił się do ujawnienia i aresztowania przez władze polskie, szpiegów niemieckich, o czym donieśli na Gestapo. Dwa dni po aresztowaniu, czyli 20 sierpnia 1940 r., w godzinach rannych, strażnik obozowy ze Smardzewa Edmund Kowalewski wyprowadził księdza Golona z obozu i poprowadził drogą w kierunku Płońska. W pewnym momencie – jak zeznał naoczny świadek, Wacław Markiewicz – wachman zatrzymał księdza, kazał mu zdjąć sutannę, którą powiesił na rowerze, i nakazał iść dalej przodem. Po paru krokach zastrzelił księdza z karabinu, a następnie nakazał jednemu z miejscowych gospodarzy zabrać furmanką ciało zabitego i przewieźć je na teren obozu, gdzie zostało pochowane w zbiorowym grobie. Po wojnie zostało ono ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Diektarzewie. Natomiast w miejscu śmierci kapłana w Smardzewie, umieszczono w 2000 r. granitową tablicę na przydrożnym krzyżu, która została ostatnio odnowiona i nadal przypomina podróżującym tą drogą o tragedii sprzed 80 lat.



TYGODNIK
ciechanowski

Z biegiem lat, z biegiem tygodni...

Janusz Gajos ma czas...

— Szczerze mówiąc mam już dosyć wywiadów. Jak długo można odpowiadać na prawie te same pytania, jak długo można powtarzać to samo? No, ale po starej znajomości jeszcze ten jeden raz...

*** Pozbyłeś się ciężaru popularności związanej z postacią Janka Kosa. Zaistniałeś jako Janusz Gajos. Lepiej ci z tym, czy gorzej?**

— Oczywiście, że lepiej.

*** Oprócz tych bardzo popularnych „Pancernych” zagrałeś w wielu różnych filmach. Oglądasz swoje filmowe role? Jaki masz do nich stosunek?**

— Nie oglądam, ponieważ rzadko mam wolny czas, a więc nie mam po prostu okazji, aby to robić. Boleję nad tym, że nie mogę chodzić do kina ani do teatru. A przecież konkurencję

trzeba obserwować. Nie zawsze też mogę obejrzeć coś w telewizji. Nad dotychczas zagranyimi rolami nie zastanawiałem się, nie komentowałem ich. Uważam, że jeszcze nie czas na podsumowanie.

TC nr 33 z 1987 r.

Hej, te konie, rumaki... z Krasnego

Tegoroczne 111 warszawskie „Derby” na Służewcu przeszły do historii jako wyjątkowe. Po raz pierwszy w dziejach wyścigów konnych na tych torach zdarzyło się, że w najbardziej prestiżowej gonitwie roku dwa pierwsze miejsca zajęły konie z tej samej stadniny.

Ten bezprecedensowy sukces odniosły 3-letnie klacze Kliwia i Tabakierka z Państwowej Stadniny Koni w Kra-

snem, w województwie ciechanowskim. Jest to fakt tym bardziej wyjątkowy, że jeszcze przed kilkoma laty stadnina w Krasnem... nie istniała.

TC nr 33 z 1991 r.

Zamiast haka schab

PSS „Społem” w Ciechanowie udostępni rolnikom stoiska mięsne w sklepach po to, żeby mogli oni sprzedawać mięso pochodzące z uboju gospodarczego. Jest więc nadzieja, że zamiast haków będzie nareszcie w sklepach i schab. Zainteresowanych prosimy o kontakt z zarządem PSS. Tel. 48-29.

TC nr 33 z 1989 r.

Brudny dworzec

Dworzec PKP w Mławie należał do najpiękniejszych obiektów kolejowych w zaborze rosyjskim. Zostały po nim tylko wspomnienia...

Dzisiaj w sali kasowej i mieszczącej się w drewnianym baraku poczekalni dla pasażerów mławskiego dworca panuje często bałagan; przewracają się niedopałki papierosów, papiery, śmieci. Winni są zarówno podróżni, jak i sprzątacze.

Codziennie rano przed jedyną czynną kasą ustawiają się tasiemcowe kolejki.

Jeśli wszyscy pasażerowie zdążą kupić bilety, to tylko dzięki... systematycznym opóźnieniom pociągów.

TC nr 33 z 1985 r.

Oszustwo czy naiwność?

A może jedno i drugie? Ach, cóż to był za ślub, gdy się PRFFABET „prywatyzował”. Ślub, rzecz można – klasy robotniczej z kapitalizmem. Oto załoga wraz z bogatym kapitalistą utworzyła jakże obiecującą spółkę akcyjną. Miał to być wzorzec, przykład i sztandar słusznej, bo jakże korzystnej formy przekształceń własnościowych. Nigdzie! W całym kraju nie wymyślono tak atrakcyjnej formy układu między państwem i akcjonariuszami. I co dalej?

Dalej... sąd i prokuratura! Wiele pytań, wiele niejasności, wiele podejrzeń i wiele już przez załogę straconych pieniędzy. Była uchwała rady robotniczej o podjęciu prywatyzacji – czy nie było? Uchwała, która spowodowała prywatyzację, jest fałszywa czy prawdziwa? Udział załogi w spółce był naturalny czy wymuszony? Ogromnie niska pierwsza wpłata za przejęcie firmy była wymyślona dla spółki czy raczej dla jednego tylko człowieka? Dlaczego

państwowy właściciel zakładu, w tym przypadku wojewoda, ciągle obniżał wartość zakładu?

Przyznać trzeba, że jest „nieważne” niejasności Ciekawe, kiedy i czy w ogóle, poznamy odpowiedzi...

TC nr 33 z 1993 r.

Sędzia aresztował...

W ubiegłą sobotę, 10 sierpnia, prezes Sądu Rejonowego w Mławie, po trzygodzinnej rozprawie, podjął decyzję o aresztowaniu trzech osób. W mławskim sądzie była to pierwsza tego typu rozprawa z zastosowaniem nowych przepisów prawnych uzależniających aresztowanie podejrzanych od decyzji sądu, a nie jak dotychczas, od prokuratora.

Jeden z aresztowanych został złapany kilkanaście godzin wcześniej, podczas włamania do baru „Oaza” w Dalni, gm. Wiśniewo. Pozostałych dwóch włamywaczy zatrzymano podczas kontroli drogowej samochodu, w którym znaleziono rzeczy z okradzionego baru. Sąd podjął decyzję o zatrzymaniu wszystkich trzech na dwa miesiące.

TC nr 33 z 1996 r.

Tygodnik
ciechanowski

tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

Tem Tygodnik
gazeta mławska

tygodnikciechanowski.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechpress.pl
sekretariat@ciechpress.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Piotr Bieroń,
Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,

tygodnik
działdowski

tygodnikciechanowski.pl

Klaudia Kujawa, Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Stupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, [Stefan Zagiel]
Marcin Stachelski

tygodnik
przasnyski

tygodnikciechanowski.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@ciechpress.pl
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybylski

tygodnik
makowski

tygodnikciechanowski.pl

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Pocztą Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik
mazowiecki

tygodnikciechanowski.pl



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy

WÓJT GMINY CIECHANÓW STEFAN PAWŁOWSKI
ZAPRASZA NA

“DOŻYNKI GMINNE”



Sobota,
23 sierpnia 2025 r.



Wiejskie boisko
w Rydzewie

UROCZyste OTWARCIE – godz. 14:00

- Przemarsz delegacji z wieńcami
- Msza Święta
- Wystąpienia zaproszonych gości

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

- Klub Seniora z Gumowa
- Ludowy Zespół Artystyczny Ciechanów
- Kucanki
- Beginners
- Szeptucha
- News
- DJ – zabawa taneczna do północy!

ATRAKCJE DOŻYNKOWE

- Potrawy regionalne przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich
- Ogłoszenie wyników konkursu: „Najpiękniejsza Posesja 2025 roku”
- Strefa zabaw dla dzieci

ok. 21:00 losowanie
nagrody głównej



Organizator



Gmina Ciechanów

Sponsorzy wydarzenia



Patronat medialny

